Dziś „Przyjaciel Dzieci"
Nr 325 (1114).

WARSZAWA, SOBOTA, 29 LISTOPADA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote
ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 14

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

SEKRETARIAT RED. NACZ. . . 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI . . . 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ . . . 8.85-05
DRUKARNIA . . . 8.79-61
ADMINISTRACJA DRUKARNI . . 8.86-37

JEDNORAZOWA DANINA na XXVII Kongres PPS

Sekretariat Generalny CKW PPS ogłosił następujący komunikat:

Sekretariat generalny CKW PPS zarządza zbiórkę jednorazowej daniny na pokrycie kosztów XXVII Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej.

Do uiszczenia daniny obowiązani są wszyscy członkowie i kandydaci na członków PPS. Ustala się następującą wysokość daniny: przy zarobkach do 10.000 zł miesięcznie — zł 20; powyżej 10.000 zł miesięcznie — zł 50.

Wszystkie komitety terenowe i koła zakładowe PPS winny sporządzić natychmiast listy zbiórkowe i przeprowadzić zbiórkę daniny wśród podległych im organizacyjnie towarzyszy. Ostateczny termin uiszczenia daniny upływa w dniu 10 grudnia 1947 r.

W miarę postępów zbiórki komitety terenowe i koła zakładowe PPS winny wpłacać wpływające sumy w urzędach pocztowych na konto PKO nr I-1248 — Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej.

Towarzysze, którzy chcieliby uiścić kwoty, przekraczające ustaloną normę, mogą wpłacać nadwyżki bezpośrednio na wskazane wyżej konto PKO, zaznaczając na dowodzie wpłaty „Wpłata indywidualna na daninę PPS".

Towarzysze, spieszcie do swoich komitetów uiścić jednorazową daninę na XXVII Kongres PPS!

Przebudowa polskiej spółdzielczości
Założenia nowej struktury

Drugi Zjazd Delegatów „Społem", który obradował w Warszawie 25 i 26 bm. uchwalił następujące wytyczne przyszłej przebudowy spółdzielczości:

- Powołanie do życia Centralnego Związku Spółdzielczego, który czuwać będzie nad rozwojem spółdzielczości w Polsce i spełniać funkcje rewizyjne w stosunku do poszczególnych central spółdzielczych.
- Naczelną władzą Centralnego Związku Spółdzielczego będzie Krajowy Kongres Spółdzielczy zwoływany co 3 lata. Powoła on Naczelną Radę Spółdzielczą, która z kolei wyłoni zarząd jako organ wykonawczy Centralnego Związku Spółdzielczego.
- Centrale spółdzielcze powstaną jako związki spółdzielni odrębnych typów.

W dziedzinach specjalnie ważnych dla gospodarki narodowej, na odcinku których działają wyspecjalizowane typy spółdzielni, jak w obrocie mięsem i rybami, powstaną centrale spółdzielczo - państwowe.

W równie ważnych dziedzinach, w których spółdzielczość nie wytworzyła wyspecjalizowanych typów spółdzielni, jak w handlu zbożem lub materiałami włókienniczymi, zostaną stworzone przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze.

- Dla ściślejszego powiązania gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" powstaną powiatowe związki tych spółdzielni. Działające dotychczas spółdzielnie rolniczo-handlowe zostaną połączone z tymi związkami.

Ponadto uchwała Zjazdu stwierdza, że podstawową formą spółdzielczą na wsi będzie uniwersalna gminna spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej". Terenem zaś działalności spółdzielni spożywców będą ośrodki miejskie i ośrodki produkcji przemysłowej.

Zjazd zwrócił się do Rządu z prośbą, by zrealizował zmiany struktury spółdzielczości na drodze ustawodawczej.

De Gasperi proteguje faszyzm i tępi rady zakładowe
Robotnicy włoscy walczą w obronie Republiki

RZYM (PAP). Rzucono bombę przed gmachem drukarni, w której drukuje się socjalistyczny dziennik „Avanti", oraz komunistyczny dziennik „Unita". Sprawcy uciekli. Dzienniki zwróciły się z protestem do min. spraw wewnętrznych, zarzucając mu, że nie czyni niczego, by ukrócić ekscesy faszystowskie mimo, iż została uchwalona ustawa o obronie Republiki.

RZYM (PAP). W czasie manifestacji kilku tysięcy strajkujących w Bisignano w Kalabrii przed gmachem partii qualunquistów karabinierzy dali salwę z karabinów maszynowych, zabijając jednego robotnika i raniąc szereg osób. Demonstranci zmusili karabinierów do ucieczki i zniszczyli kompletnie lokal qualunquistów.

W Cosenza robotnicy proklamowali strajk generalny. W prowincji Catanzaro, gdzie strajkują robotnicy rolni, władze zmobilizowały całą policję przeciwko strajkującym. Wczoraj odbył się w Catanzaro wiec robotników miejskich na znak solidarności z robotnikami rolnymi. Po wiecu zdemolowano lokale partyjne qualunquistów „włoskiego ruchu socjalnego" i związku monarchistów.

SALERNO (SAP). W Salerno ogłoszono strajk powszechny, jako manifestację przeciwko interwencji policji w związku ze strajkiem pracowników teatru.

RZYM (SAP). W Agrigento na Sycylii doszło do starć pomiędzy manifestującą ludnością a policją. Został rzucony granat, który ranił 9 osób.

W okręgu Wenecji strajk powszechny.

DE GASPERI TĘPI RADY ZAKŁADOWE

RZYM (PAP). W Mediolanie odbyła się przy udziale 7 tys. delegatów z całego kraju konferencja rad zakładowych, na której przemawiał znany działacz robotniczy Longo. Oświadczył on, że wobec polityki sabotażu, prowadzonej przez pracodawców i rząd, klasa robotnicza musi bronić swych warsztatów pracy. Longo zdemaskował manewry rządu, który dąży do zlikwidowania rad zakładowych.

KCZZ w sprawie obrony pokoju wolności i demokracji

Komisja Centralna Związków Zawodowych uchwaliła w trakcie plenarnego posiedzenia w dniach 19—21 bm. rezolucję w sprawie obrony pokoju, wolności i demokracji.

Rezolucja ta stwierdza dążność narodu polskiego do utrwalenia pokoju i poparcie polskiego świata pracy dla Światowej Federacji Zw. Zaw. Jednocześnie Plenum KCZZ piętnuje plany międzynarodowego imperializmu, podkreśla wkład PPS i PPR do światowej walki o pokój i suwerenność narodów, stwierdza kontynuację akcji pomocy dla ludu Hiszpanii oraz przesyła pozdrowienia walczącym przeciw faszyzmowi i imperializmowi ludom Hiszpanii, Grecji i Indonezji, a także pozostającym w walce przeciw reakcji klasom robotniczym Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii. Braterskie pozdrowienia przesyła polski ruch zawodowy związkom zawodowym krajów demokracji ludowej oraz Związku Radzieckiego.

W zakończeniu rezolucja wyraża nadzieje polskiego świata pracy, że wytrwała walka solidarnej klasy robotniczej wszystkich krajów przyniesie ostateczne zwycięstwo nad obozem wstecznictwa i pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych.

(STRESZCZENIE REZOLUCJI NA STR. 3).

Konferencja Wielkiej Czwórki

Marshall znów kwestionuje granice Polski

Dla Bevina granice Niemiec „nie są ostateczne"

Bidault przyłączył się do stanowiska Mołotowa

LONDYN (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych min. Bidault, poruszając sprawę polsko-niemieckiej granicy, oświadczył:

„Stanowisko rządu francuskiego w sprawie zmian dokonanych na wschodniej granicy Niemiec na podstawie uchwał poczdamskich — jest już znane. Decyzja w sprawie wschodniej granicy niemieckiej zapadła w Poczdamie. Zmiany na tej granicy zostały już przeprowadzone, a przesiedlenie ludności odbyło się w tak dużej skali, że trudno sobie wyobrazić, możliwość przeprowadzenia rewizji".

Tłumacząc kroki podjęte przez Francję w kierunku włączenia terytorium Zagłębia Saary do francuskiej sfery ekonomicznej, Bidault oświadczył, że Francja w tym wypadku uwzględniła życzenia tamtejszej ludności. Francuski minister zaznaczył, że wysunięte przez delegację francuską w Moskwie propozycje w sprawie poprawek granicznych między Francją a Niemcami winny być przedyskutowane na obecnej sesji. Przy sposobności Bidault przypomniał, że ministrowie spraw zagranicznych nie udzielili jeszcze odpowiedzi na pretensje graniczne wysunięte pod adresem Niemiec przez Belgię, Czechosłowację, Holandię i Luksemburg. Poprawki na granicy Niemiec z Belgią i Czechosłowacją mają na celu — zdaniem ministra — zapewnienie bezpieczeństwa tych państw.

Następnie Bidault stwierdził, że w chwili obecnej gęstość zaludnienia w Niemczech jest tak wysoka, że może stanowić niebezpieczeństwo dla sąsiadów Niemiec. W związku z tym podkreślił mówca podjęcie akcji przyśpieszenia wyjazdu osób deportowanych z Niemiec.

W końcu min. Bidault zaproponował utworzenie komisji granicznej, która by rozpatrzyła roszczenia terytorialne, co do których porozumienie w zasadzie jest możliwe.

STANOWISKO BEVINA

Imieniem delegacji brytyjskiej zabrał głos min. Bevin, który oświadczył, że należy jak najszybciej utworzyć centralny rząd niemiecki. Odbudowa polityczna Niemiec — zaznaczył Bevin ułatwi odbudowę gospodarczą. Bevin poparł stanowisko Bidault w sprawie przeludnienia Niemiec.

W sprawie Saary, podkreślił mówca, rząd brytyjski powziął już decyzję. Należy rozpatrzeć roszczenia graniczne Holandii, Belgii, Luksemburga, Czechosłowacji i Francji. Bevin wyraził opinię, że obecne granice Niemiec nie mają charakteru ostatecznego.

PROPOZYCJE MOŁOTOWA

Z koli zabrał głos min. Mołotow. Na wstępie mówca powtórzył, że wschodnia granica Niemiec została definitywnie ustalona w Poczdamie. Uchwała poczdamska w sprawie granic wschodnich Niemiec została powzięta przez trzy mocarstwa, do których później przyłączyła się Francja.

Mołotow podkreślił, że pozostałe granice Niemiec winny być przedmiotem obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Mołotow zaznaczył, że podziela pogląd brytyjski, iż sprawa traktatu i stworzenia niemieckiego rządu centralnego jest bardzo ważna

Mołotow przedstawił następujące propozycje, zmierzające do rozwiązania problemu niemieckiego:

1) utworzenie centralnego niemieckiego rządu demokratycznego;
2) zwołenia konferencji pokojowej dla przygotowania projektu niemieckiego traktatu pokojowego;
3) ustalenie zasadniczych wytycznych dla przygotowania traktatu.

Wytyczne te sformułował min. Mołotow następująco:

a) stwierdzenie, że utworzenie centralnego niemieckiego rządu demokratycznego jest zgodne z postanowieniami powziętymi w Poczdamie;
b) ustalenie, że rząd niemiecki będzie miał możność wyrażenia swych poglądów na temat traktatu pokojowego na konferencji pokojowej;
c) traktat pokojowy winien być podpisany przez rząd niemiecki oraz przekazany parlamentowi niemieckiemu do ratyfikacji.

(Dokończenie na str. 2)



Na zakończenie II Głównego Zjazdu „Społem" tow. Premier Cyrankiewicz w Prezydium Rady Ministrów dokonał dekoracji zasłużonych spółdzielców

Posępny bilans pomocy amerykańskiej dla Grecji
Opór w Kongresie USA przeciw polityce Trumana

WASZYNGTON (PAP). Przepowiadając możliwość dalszych wydatków Ameryki „na odbudowę Grecji", podsekretarz stanu Lovett oświadczył, że ostatnio wyłoniło się „kilka nowych czynników", które uzasadniają rozszerzenie pomocy, a mianowicie:

1) walki z powstańcami spowodowały przymusową ewakuację 310.000 uchodźców, którzy skupili się w miastach północnej Grecji. Liczba ich może zwiększyć się do 1 stycznia do pół miliona. Uchodźcy ci nie posiadają środków do życia,
2) blisko trzecia część zbiorów pszenicy w Grecji uległa zniszczeniu wskutek ostatniej suszy,
3) konieczne było wyasygnowanie jeszcze 9 milionów dolarów (z funduszów przeznaczonych na cele gospodarcze) dla armii greckiej,
4) zwyżka cen zmniejszyła znacznie realną wartość funduszu pomocy dla Grecji,

WASZYNGTON (PAP). Członek Izby Reprezentantów, pos. Partii Pracy Merkantoppo, wniósł projekt ustawy, będący kontrpropozycją w stosunku do programu pomocy dla państw europejskich, wysuniętego przez Trumana.

Projekt przewiduje wyasygnowanie 1,5 miliarda dolarów na pomoc gospodarczą dla Europy i powołanie do życia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ organu, któryby administrował tymi środkami i realizował plan pomocy.

N. JORK (PAP). Głośne oświadczenie przedstawicieli partii republikańskiej, że Kongres USA nie podejmie się roli „bezwolnego sygnatariusza" planów administracji, znalazło wyraz w obcięciu przez komisję spraw zagranicznych Izby Reprezentantów sumy tzw. „tymczasowej pomocy" dla Francji, Włoch i Austrii o 108 milionów dolarów. Decyzja komisji jest próbą ze strony republikanów przekonania opinii publicznej, że rząd nie dba należycie o fundusze publiczne USA.

Problem Palestyny w oświetleniu tow. amb. Langego

N. JORK (PAP) — Korespondent PAP donosi z Fushing Meadow:

Udział Polski w pracach Generalnego Zgromadzenia nad rozwiązaniem kwestii palestyńskiej znalazł dalszy wyraz w mowie tow. ambasadora Langego na środowej sesji plenarnej. Tow. amb. Lange oświadczył, że utworzenie dwóch państw jest jedynym realistycznym rozwiązaniem kwestii palestyńskiej i zaapelował o głosowanie za planem podziału.

Delegat Polski podkreślił, że problem Palestyny jest nie tyle konfliktem między Arabami a Żydami, ile między Arabami i Żydami z jednej strony a mocarstwem mandatowym z drugiej. Wielkiej Brytanii nie udało się rozwiązać problemu w ramach mandatu i dlatego trzeba było znaleźć rozwiązanie na bieżącej sesji Generalnego Zgromadzenia.

Tow. ambasador Lange stwierdził, że przyjaźń Polski dla Arabów nie może być kwestionowana. Przyjaźń ta nakazuje Polsce apelować do Arabów o nieblokowanie jedynego rozwiązania, które przyniesie im niepodległość w ciągu przyszłego roku.

Zdaniem delegata polskiego sprawa palestyńska wykazała, jak pozytywne wyniki może osiągnąć Organizacja Narodów Zjednoczonych, kiedy jest ona terenem porozumienia, nie zaś — jak było to niestety w innych wypadkach — narzędziem prywatnych celów jednego mocarstwa przeciwko drugiemu.

NOWY JORK (PAP) — Mimo przewidywań, plenum Generalnego Zgromadzenia nie powzięło w środę definitywnej decyzji w sprawie Palestyny i głosowanie odłożono do piątku. Sytuacja uległa pewnej zmianie w kierunku zmniejszenia się szans przyjęcia planu podziału.

Przed konferencją w Antwerpii

Stanowisko delegacji brytyjskiej

LONDYN (SAP). Na czele delegacji brytyjskiej na międzynarodową konferencję socjalistyczną, która otwiera się w piątek w Antwerpii, stanie H. Laski, członek wydz. wyk. Partii Pracy, M. Phillips — sekretarz generalny partii oraz H. Healey — sekretarz partii do spraw międzynarodowych.

W kołach delegacji brytyjskiej twierdzą, że nie należy oczekiwać przywrócenia II Międzynarodówki, natomiast nie jest wykluczone, że działalność i uprawnienia „międzynarodowego socjalistycznego biura łączności" zostaną rozszerzone.

Przyjęcie socjalistów niemieckich (Schumachera), które figuruje na porządku obrad, wymaga poparcia większości 2/3. W Zurychu zabrakło w tym celu tylko 1 głosu. Rumunia, która w Zurychu głosowała przeciwko przyjęciu przyjaciół Schumachera, nie będzie reprezentowana w Antwerpii, Belgia zaś, która w Zurychu głosowała przeciwko przyjęciu Niemców, teraz zdecydowana jest głosować za. Poza tym kanadyjska partia spółdzielców, która po raz pierwszy będzie reprezentowana, głosować będzie za przyjęciem niemieckich socjal-demokratów. Nie jest jednak wykluczone, że delegacja angielska, dla uniknięcia rozłamu, zaproponuje jakiś kompromis, jak np. ponowne odłożenie decyzji w tej sprawie.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 28 listopada.

Uchwały KCZZ

KOMISJA Centralna Związków Zawodowych uchwaliła dwie zasadnicze rezolucje. Jedna z nich dotyczy zagadnień odbudowy kraju, druga — sytuacji międzynarodowej. W obu KCZZ wytycza najbliższe zadania polskiej klasy robotniczej w dążeniu do podniesienia stopy życiowej mas pracujących i w walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Obie te rezolucje wiążą się ściśle ze sobą. Albowiem — jak słusznie podkreśla KCZZ — „naród polski pragnie powszechnego pokoju, by móc skupić wszystkie swe siły dla odbudowy kraju i stworzenia warunków dla podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życiowego wszystkich ludzi pracy w Polsce".

W tej walce o pokój, przeciwko zamachom podżegaczy wojennych, polskie masy pracujące mają potężnego sojusznika w masach pracujących innych krajów. Dlatego też rezolucja KCZZ kładzie tak silny nacisk na zespolenie akcji robotników polskich z akcją Światowej Federacji Związków Zawodowych. Ta wielka, międzynarodowa organizacja zawodowa, która urzeczywistniła postulat zjednoczenia mas robotniczych w skali światowej, jest przedmiotem szczerej i głębokiej nienawiści ze strony reakcji wszystkich krajów.

Choć dwa lata dopiero minęły od zakończenia drugiej wojny światowej — faszyzm i imperializm znowu podnoszą głowę w różnych krajach. Polityka obecnych rządów Ameryki zmierza do podżegania sił reakcyjnych na całym świecie. Robotnicy Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii, Grecji, Francji, Włoch, Chin znajdują się w ogniu zaciętej walki o swe prawa. Robotnicy polscy, choć pochłonięci odbudową swego kraju i tworzeniem nowych form społecznych, nie tracą jednak ani na chwilę z oczu problemów międzynarodowych. Temu właśnie daje wyraz ostatnia uchwała KCZZ, gdzie hasło niepodległości i odbudowy kraju wiąże się ściśle z hasłem obrony pokoju i walki o postęp na całym świecie.

Marceli Nowotko

PRZED 5 laty, dnia 28 listopada 1942 roku zginął Marceli Nowotko, wybitny działacz robotniczy, pierwszy sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej.

Tow. Nowotko urodził się w Warszawie w 1893 r. jako syn robotnika. Jeszcze przed pierwszą wojną światową Nowotko styka się z ruchem robotniczym i rozpoczyna działalność w nielegalnym Kole Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy. W niepodległej Polsce Nowotko pracuje wśród robotników rolnych i już w 1918 roku zostaje po raz pierwszy aresztowany. Za kierownictwo strajkiem w dobrach hr. Krasińskiego następuje w 1920 r. drugi areszt.

W tym czasie tow. Nowotko wypowiada się przeciwko wojnie ze Związkiem Radzieckim, za co zostaje zaocznie skazany na karę śmierci. Rozpoczyna się ciężki okres prześladowań ukrywającego się przed władzami działacza robotniczego. Dziesięć lat życia spędził Nowotko za kratami więzień w Warszawie, Płocku, Koronowie i Rawiczu.

Podczas okupacji tow. Nowotko przedziera się do Warszawy, gdzie staje na czele luźnych jeszcze wówczas grup, tworząc z nich w 1942 r. organizację Polskiej Partii Robotniczej.

Cześć pamięci działacza robotniczego, który całe swe życie poświęcił dla idei!

Gravesend

PISALIŚMY na tym miejscu przed kilku dniami o wyborach uzupełniających do brytyjskiej Izby Gmin w okręgu Gravesend i wyjaśniliśmy, dlaczego opinia publiczna przywiązywała do wyniku tych wyborów tak wielkie znaczenie. Jak widać z dzisiejszych depesz, zwyciężył kandydat Partii Pracy Richard Acland.

Oznacza to, że wyniki niedawnych wyborów samorządowych w Anglii, podczas których konserwatyści odnieśli wielkie zwycięstwo, nie przesądziły jeszcze losów rządu Partii Pracy. Oznacza to, że robotnicy angielscy, mając do wyboru między błędną polityką Labour Party a zdecydowanym wrogiem klasowym w postaci partii konserwatywnej, — woleli jednak głosować na kandydata Partii Pracy.

Wybory w Gravesend odbywały się w warunkach szczególnie niekorzystnych dla Partii Pracy. Poprzedni poseł z tego okręgu, labourzysta Allighan, został usunięty z Izby Gmin za „niehonorowe zachowanie się". Nowy kandydat Labour Party pochodził z arystokratycznej rodziny, podczas gdy konserwatyści wystawili miejscowego kupca, popularnego w tym okręgu.

Jeśli jednak zwycięstwo odniosła Partia Pracy, oznacza to, że ludność angielska nie zraża się ani trudnościami gospodarczymi, ani licznymi błędami Labour Party i wierzy w ostateczne zwycięstwo idei socjalizmu nad reakcyjnymi hasłami konserwatystów.

We Francji powstał centralny komitet strajkowy

Strajk w Algerze i Tunisie
Degauliści szykują broń

W czwartek pod przewodnictwem sekretarza generalnego CGT Benoit-Frachon odbyło się zebranie delegatów 18 związków zawodowych, które poprzedniego dnia odrzuciły propozycje rządu. Postanowiono stworzenie centralnego komitetu strajkowego, którego celem będzie koordynacja akcji strajkowej.

Komitet będzie codziennie ogłaszał komunikaty o przebiegu strajku.

Komitet strajkowy z oburzeniem podkreślił fakt, że rząd dotychczas ani razu nie konferował z CGT ograniczając się do komunikowania jej swoich decyzji.

STRAJK W ALGERZE I TUNISIE

ALGER (SAP) — Pracownicy państwowi w departamencie Algeru przerwali w czwartek pracę, wobec nieuwzględnienia ich żądań. Zjednoczone związki zawodowe kolejarzy Algeru ogłosiły strajk poczynając od piątku.

PARYŻ (SAP) — W Tunisie pracownicy administracji oraz pracownicy sądowi ogłosili strajk na przeciąg 24 godzin.

SYTUACJA WE FRANCJI

PARYŻ (PAP) — Sytuacja strajkowa w czwartek po południu przedstawiała się następująco:

Strajk generalny górników objął już przeszło 340.000 pracowników. Do strajku przyłączyli się robotnicy kopalń potasu w Alzacji.

W chwili obecnej strajkuje milion metalowców. Inżynierowie i technicy przemysłu metalowego przystąpili do akcji robotników.

80 proc. pracowników poczt i telegrafów okręgu paryskiego porzuciło pracę. Nieczynna jest centrala radiowa i centrala telegraficzna. Połączenie telegraficzne z francuskimi terytoriami zamorskimi oraz za granicą zostało przerwane.

Strajk kolejarzy objął 20 nowych miast. Na pięciu największych dworcach paryskich ruch zamarł całkowicie. Policja dokonała aresztowań wśród działaczy związkowych. Po czterogodziennej akcji policja usunęła strajkujących, którzy zabarykadowali się w remizie kolejowej La Villette.

Na znak solidarności z kolejarzami zastrajkowali w czwartek rano pracownicy komunikacji drogowej okręgu paryskiego. Ruch strajkowy rozszerzył się na Lyon, Lence, Nimes i Rouen.

PRZED DECYZJĄ O STRAJKU GEN.

Urzędnicy państwowi i samorządowi okręgu paryskiego postanowili przystąpić do strajku w piątek. Na czwartkowym posiedzeniu Zw. Zawodowych urzędników państwowych i samorządowych zapadła decyzja w sprawie ogłoszenia strajku generalnego w całej Francji. Sekretarz gen. związku Neumayer podkreślił, iż propozycje rządowe są niezadowalające.

Strajk nauczycieli szkół powszechnych i średnich oraz szkół zawodowych jest całkowity w okręgu paryskim. Studenci solidaryzują się ze strajkiem profesorów wyższych uczelni.

W Lyonie trwa strajk powszechny. W mieście panuje silne wzburzenie z powodu zachowania się policji, która przy pomocy gazów łzawiących rozpędziła manifestantów i nie dopuściła delegacji strajkujących do prefekta. Związki zawodowe domagają się odwołania prefekta.

PARYŻ (SAP) — We czwartek popołudniu strajk objął dwie centrale telefoniczne w Paryżu, na skutek czego prefektura policji jest pozbawiona łączności z większością dzielnic Paryża.

DEGAULLIŚCI ZBROJĄ SIĘ

PARYŻ (PAP) — Służba garażu miejskiego w Colombeux znalazła w samochodzie mera miasta — Bouchu, wybranego z ramienia RPF, pistolet maszynowy marki amerykańskiej z naładowanymi magazynami.

Powiadomiona o odkryciu policja odmówiła przeprowadzenia rewizji.

„L'Humanite" nawiązując do częstych wyjazdów mera podkreśla, że Bouchu przewoził broń, aby podzielić ją następnie między zwolenników de Gaulle'a.

TASS O ARESZTOWANIACH OBYWATELI ZSRR

MOSKWA (PAP) Dnia 25 bm. policja francuska aresztowała czołowych przedstawicieli „Związku obywateli radzieckich", skupiającego przeważnie b. emigrantów rosyjskich, którym obecnie przyznano obywatelstwo radzieckie. Aresztowań dokonano nie tylko w Paryżu, lecz również i na prowincji, zwłaszcza w Nicei. Ogółem — jak wynika z komunikatu władz francuskich — aresztowano 19 obywateli radzieckich.

Korespondent TASS stwierdza, że stanowi ono nową prowokację antyradziecką, która ma widocznie na celu poprzez zaostrzenie stosunków francusko - radzieckich odwrócić uwagę społeczeństwa od wewnętrznych problemów kraju i aktywizacji zwolenników de Gaulle'a.

Jak donosi agencja Franco Presse, aresztowani obywatele radzieccy zostali już specjalnym samochodem odstawieni do granicy, którą nazwy dotychczas nie podano.

PARYŻ (SAP) W Annecy został aresztowany przewodniczący grupy Związku Patriotów Radzieckich, Ugrinow. Ugrinowa odstawiono do granicy.

Tow. Premier udekorowany honorową odznaką 13 brygady im. Dąbrowskiego

Premier tow. Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację „Związku Dąbrowszczaków" w osobach: ttow. wicemin. Szyra, wicemin. Mietkowskiego, gen. Komara, płk. Toruńczyka, płk. Szleyena i mjr. Perkowskiego.

Delegacja wręczyła tow. premierowi dyplom i udekorowała go odznaką honorową 13-ej brygady im. Jarosława Dąbrowskiego w Hiszpanii, za działalność w obronie Republiki Hiszpańskiej 1936/1939, za bojową współpracę z ochotnikami Brygad Międzynarodowych w okresie pobytu w obozach koncentracyjnych, za stanowisko Rządu w obronie Republiki Hiszpańskiej na terenie ONZ i za pomoc i życzliwy stosunek do Polaków - b. ochotników Hiszpańskiej Armii Republikańskiej.

Wstrząsające szczegóły zbrodni niemieckich
Nowa mogiła 132 tys. jeńców radzieckich

MOSKWA (PAP). Nadzwyczajna komisja śledcza ogłosiła komunikat w sprawie wymordowania przez Niemców radzieckich jeńców wojennych w Dęblinie i innych obozach na terenie Polski.

System stosowany w obozie dęblińskim miał na celu zagładę więźniów. Racje chlebowe wynosiły: 100—150 g, zupa była ze zgniłej brukwi lub ziemniaków i wodnista kawa bez cukru. Chleb wypiekano ze słomy, trawy, obierzyn z kartofli i specjalnej mączki drzewnej. Wygłodniali jeńcy jedli trawę i liście z drzew. Wybuchły epidemie. Pomocy lekarskiej nie udzielano. Liczba zgonów wynosiła 300—500 dziennie. Jeden ze świadków zeznał, że w dzień i w nocy w znacznej odległości od obozu słychać było jęki i krzyki umierających i katowanych. Wartownicy bili jeńców do nieprzytomności i szczuli ich psami. Rzucano w tłum jeńców granaty ręczne. Zwłoki jeńców były chowane w głębokim rowie. Świadek W. Kuty zeznał, że widział, jak zakopano żywcem jednego z więźniów obozu. Inni świadkowie potwierdzili to zeznanie.

W otwartych zbiorowych mogiłach na terenie fortu Dęblin znaleziono wielką ilość szkieletów.

Komisja zbadała liczne fotografie niemieckie przedstawione przez świadków.

Zdjęcia dają obraz tortur i mąk zadawanych radzieckim jeńcom wojennym w obozie w Dęblinie. Na jednym ze zdjęć widać jak Niemcy spychają jeńca radzieckiego do zbiorowego grobu.

W pobliżu Siedlec od jesieni r. 1941 do jesieni 1942 r. Niemcy wymordowali w obozach około 52 tys. radzieckich jeńców wojennych. Komisja stwierdziła, że w 4 obozach dla radzieckich jeńców wojennych w Dęblinie, w Ostrówku i w Siedlecach Niemcy wymordowali ogółem 132 tys. radzieckich jeńców wojennych.

Wyjazd tow. min. Rapackiego do Włoch

W dniu 27 bm. wyjechał do Włoch, na zaproszenie rządu włoskiego, min. Żeglugi tow. Adam Rapacki.

Ministrowi towarzyszą: dyr. Dep. Żeglugi dr. St. Darski, dyr. naczelny Zjednoczenia Stoczni Polskich inż. A. Gutowski, rzeczoznawca stoczniowy, prof. Politechniki Gdańskiej A. Ryłke oraz naczelnik Wydziału Zachodniego MSZ A. Małecki.

W czasie pobytu we Włoszech minister Żeglugi zapozna się również z włoskim przemysłem stoczniowym.

Zatarg brytyjskich zw. zaw. z rządem
Robotnicy żądają podwyżki płac

LONDYN (PAP). Ostry zatarg mogący spowodować poważny kryzys polityczny w łonie Partii Pracy, powstał pomiędzy rządem a brytyjskimi zw. zawodowymi. Po raz drugi w ciągu ostatnich tygodni brytyjskie zw. zaw. oparły się stanowczo presji rządu, aby na czas kryzysu zawiesić wszelkie żądania podwyżki płac.

Czołowi przedstawiciele zw. zaw. oświadczyli premierowi Attlee, min. Bevinowi i min. Crippsowi, że nie podejmują się przedstawić związkom propozycji rządu w sprawie wstrzymania żądań podwyżki płac, ponieważ ceny artykułów pierwszej potrzeby stale idą w górę.

LONDYN (PAP). Rada Generalna Kongresu Brytyjskich Zw. Zaw. (TUC) poleciła swym komitetom — gospodarczemu i międzynarodowemu — sformułowanie oficjalnej polityki brytyjskich związków zawodowych wobec pomocy amerykańskiej dla Europy.

50 proc. polskiego importu artykułów pierwszej potrzeby stanowią dostawy ZSRR

W trzech kwartałach bieżącego roku Polska sprowadziła z 17 państw artykuły żywnościowe i przedmioty pierwszej potrzeby na ogólną sumę 11,7 miliarda zł.

Najwięcej, gdyż prawie 50% importu tych artykułów dostarczył nam Związek Radziecki. Na drugim miejscu znajduje się Bułgaria, której dostawy tytoniu stanowią 18% naszego importu artykułów pierwszej potrzeby.

Na dalszym miejscu znajdują się kolejno: USA, Dania i Norwegia.

Plan wyniszczenia narodów słowiańskich w obozie oświęcimskim

W czwartym dniu procesu w dalszym ciągu składał zeznania świadek tow. red. Kieta. Aumeier widziany był przy wszelkich egzekucjach i rewizjach. Musiał wiedzieć o zbrodniach, popełnianych w obozie, chociażby dlatego, że wracające z pracy komanda obowiązane były przytaszczyć na plac apelowy ludzi zabitych w czasie pracy. Poszczególne grupy przynosiły dzień w dzień po kilkunastu zmarłych towarzyszy. Świadek opowiada o zamordowaniu zastrzykami fenolu transportu dzieci, przywiezionych z województwa lubelskiego.

Na pytania obrony red. Kieta opisuje trzy rodzaje bunkrów na bloku 11. !

T. zw. „ciężki bunkier - ciemnica" stanowił karę, którą rzadko kto był w stanie przetrzymać. M. in. odbywał tam karę obecny premier Józef Cyrankiewicz.

Świadek Tadeusz Wąsowicz, który przebywał w Oświęcimiu od lata 1941 r. do końca 1944 r. — opisuje zacieranie śladów zbrodni przez władze obozowe. W kartotekach blokowych zamordowany więzień figurował jako przeniesiony do innego obozu.

Z 12.000 JEŃCÓW RADZIECKICH OCALAŁO 156

Szczególną grozę budzą zeznania dotyczące losów 12.000 jeńców radzieckich, z których po upływie 6 miesięcy pozostało zaledwie 156.

Z kolei zeznaje świadek Kula, długoletni więzień Oświęcimia, który przybył tam jednym z pierwszych transportów. Opisuje on pierwsze próby gazowania na 11 bloku, które przeprowadził raportführer Palitsch na jeńcach radzieckich. Więźniowie po pierwszym gazowaniu żyli jeszcze na drugi dzień z powodu małej ilości cyklonu, tak, że gazowanie musiano powtórzyć. Po otwarciu piwnic 11 bloku, ofiary miały poobgryzane palce u rąk i nosy, co świadczyło o straszliwych męczarniach.

Na sesji popołudniowej kontynuuje dalsze zeznania św. Kula. Opowiada on o represjach za ucieczkę. Po jednej z ucieczek zostały sprowadzone rodziny dwóch zbiegłych więźniów, złożone z 22 osób, kobiety i dzieci i powieszone na bloku 11.

ZEZNANIA CZESKIEGO PROKURATORA

Po przerwie przed Trybunałem staje więzień Oświęcimia, prokurator Nadzw. Trybunału Ludowego z Pragi Czeskiej prok. Drabek. Zeznania świadka dają obraz potwornych warunków życia w obozie, w którym na każdym kroku groziła śmierć i ciężkie choroby. W czasie pobytu świadka na 11 bloku, wielokrotnie na dziedzińcu odbywały się egzekucje, w czasie których płynęła obficie rynsztokiem do kanałów krew.

Na pytanie prok. Cypriana, czy świadkowi wiadomo o tym, że z ujawnionych dokumentów wynika, iż Niemcy mieli w planie wymordowanie narodu czeskiego w Oświęcimiu — świadek odpowiada twierdząco. Przytacza on treść dokumentów z tajnego archiwum gubernatora Protektoratu, Franka i archiwum Konrada Henleina. Z dokumentów tych wynika, że według planu „Grundplan" naród czeski miał być wyniszczony przez germanizację, zniszczenie inteligencji, wymordowanie przeciwników hitleryzmu w obozach koncentracyjnych. Fakty, które zaistniały w czasie okupacji Czech, potwierdziły etapy realizacji tego planu. W toku zeznań ujawnia prok. Drabek, list Franka i Neuratha z sierpnia 1940 roku do Tannersa, z prośbą o ułatwienie wizyty u Hitlera. Chodziło o przedstawienie do akceptacji ulepszonych planów wyniszczenia biologicznego narodu czeskiego. Neurath w swoim memorandum określa metodę tego wyniszczenia jako likwidację, Frank używa terminu „Sonderbehandlung". W dalszych zeznaniach świadek podkreśla z naciskiem, że ten sam los czekał naród polski, rosyjski i inne narody słowiańskie.

Świadek Pozimski, przybył do Oświęcimia w pierwszych dniach istnienia obozu, a przebywał tam do ostatniego momentu, pracował w obozowym urzędzie pracy. Pojawienie się jego przed Trybunałem wywołuje niepokój wśród wielu oskarżonych.

Zeznaniami obciąża świadek niemal wszystkich oskarżonych.

W roku 1942 w jesieni widział on wielkie odwszenie obozu kobiecego. Wszystkie kobiety stały przy mroźnej pogodzie rozebrane do naga przez cały dzień na placu apelowym. Według obliczeń świadka jedna czwarta z tych kobiet z przemarznięcia i wysiłku leżała na ziemi. Odwszeniem dyrygowała oskarżona Mandel, która wszystkie leżące na ziemi, zarówno żyjące jak i zmarłe poleciła przenieść do izolowanego bloku 25, skąd zostały odtransportowane do krematorium.

O godz. 20 rozpoczyna zeznania świadek Tadeusz Hołuj.

Komisja Skarbowo-Budżetowa
Dyskusja nad budżetem Min. Odbudowy

W dniu 26 bm. obradowała pod przewodnictwem tow. posła Jędrychowskiego (PPR) Komisja Skarbowo-Budżetowa. Sprawozdanie z preliminarza budżetowego na rok 1948 Ministerstwa Odbudowy złożył tow. poseł Albrecht (PPR).

Po omówieniu zakresu działalności Ministerstwa Odbudowy referent zanalizował budżet administracyjny Min. Odbudowy na rok 1948. Wydatki preliminowane są na rok 1948 w wysokości 2.506.000.000 zł., co stanowi wzrost o 45 proc. Na wydatki rzeczowo-administracyjne przypada 17,3 proc., na celowe wydatki rzeczowe 57,9 proc. Przewiduje się zmniejszenie etatów o 411 osób do 4175 wobec 4.586 w roku ub.

W dalszym ciągu mówca przeprowadził analizę poszczególnych wydatków rzeczowo - administracyjnych, zaznaczając, że celowe wydatki rzeczowe w porównaniu do roku 1947 wzrosły o około 100 proc. Nową pozycję w tych wydatkach stanowi suma 200.000.000 zł. na utrzymanie brygad pracy.

W porównaniu z rokiem 1947 wzrosły o 165.861.000 zł. wydatki na szkolenie zawodowe do sumy 285.861.000 złotych. Łącznie sprawozdawca proponuje powiększenie budżetu Ministerstwa po stronie wydatków o sumę 18.688.000 zł.

Referent wnosi o zatwierdzenie budżetu Ministerstwa Odbudowy wraz z przedstawionymi wnioskami.

W dyskusji zabierali głos posłowie: Langer (SL), tow. Nowicki (PPS), Rataj (SL), tow. Jędrychowski (PPR), Strzałkowski (SD). Wyjaśnień udzielali: tow. min. Kaczorowski i wicemin. Petrusewicz, którzy ustosunkowali się pozytywnie do proponowanych drobnych zmian w preliminarzu budżetowym.

Wytyczne traktatu z Niemcami

(dokończenie ze str. 1-ej)

d) w konferencji pokojowej będą uczestniczyć: W. Brytania, Zw. Radziecki, St. Zjednoczone, Francja i Chiny. Dalej państwa sojusznicze graniczące z Niemcami, oraz te, które brały zbrojny udział w wojnie przeciwko Niemcom.

e) uchwały powzięte w Jałcie i Poczdamie winny stanowić podstawę niemieckiego traktatu pokojowego.

W końcu Mołotow sprzeciwił się utworzeniu specjalnej komisji granicznej.

WYSTĄPIENIE MARSHALLA

Jako ostatni zabrał głos w imieniu delegacji amerykańskiej — min. Marshall.

W sprawie granicy polsko-niemieckiej mówca polemizował z wywodami Mołotowa, podkreśając, że granica polsko-niemiecka nie została definitywnie ustalona w Poczdamie.

Następnie Marshall stwierdził, że porozumienie w sprawie granicy polsko-niemieckiej jest możliwe i podkreślił, że Polska ma niewątpliwie prawo do rekompensaty za poniesione straty wojenne. Marshall dodał, że życzy sobie, aby przy wyznaczaniu polsko-niemieckiej granicy włączono klauzulę, stwierdzającą, iż zasoby terenów przyznanych Polsce, winny być udostępnione dla ogólnej gospodarki europejskiej łącznie z Niemcami.

W konkluzji minister Marshall zaproponował utworzenie jednej lub kilku komisyj granicznych, w których skład weszliby przedstawiciele czterech mocarstw oraz państw zainteresowanych.

Z turnieju szachowego w Moskwie

Wczoraj w pierwszym dniu rozgrywek Turnieju Szachowego Państw Słowiańskich najciekawszą partię rozegrał reprezentant Polski, Plater, z tegorocznym mistrzem ZSRR, Keresem. Partia została odłożona w pozycji korzystnej dla Platera, który ma przewagę jednego pionka.

Dzisiejsze dzienniki radzieckie w sprawozdaniach z Turnieju poświęcają najwięcej miejsca partii Plater — Keres, charakteryzując grę szachisty polskiego jako doskonałą, niezwykle pomysłową i dowcipną.

Z ostatniej chwili

Łódź - Gdańsk 12:4

ŁÓDŹ (tel. wł.) — Oczekiwane z dużym zainteresowaniem międzynarodowe spotkanie pięściarskie Łódź — Gdańsk zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4.

Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach; przebieg walk nieciekawy.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań:

w muszej Kamiński (Ł) zdobył punkty v. o. z powodu braku przeciwnika;

w koguciej Czarnecki (Ł) wypunktował Gingiela;

w piórkowej Guzowski (Ł) wygrał przez dyskwalifikację Gołyńskiego;

w lekkiej Antkiewicz (G) wygrał na punkty z Griminem (Ł);

w półśredniej Chychła (G) pokonał na punkty Mazura;

w średniej Pisarski (Ł) wygrał wysoko z Szymankiewiczem;

w półciężkiej Lick (G) poddał się w I rundzie Żylisowi;

w ciężkiej Niewadził (Ł) zdobył punkty walkowerem.

GŁOSY I ODGŁOSY

CIĘŻKIE DNI SZKOLNICTWA PARYSKIEGO

SYTUACJA szkolnictwa średniego w Paryżu przedstawia się w roku bieżącym lepiej, niż w latach ostatnich: wszystkie zapotrzebowania zostały uwzględnione i dla nikogo ze zgłaszających się nie zabrakło miejsca. Gorzej ma się natomiast sprawa szkół powszechnych. Klasy są przeładowane, liczba uczniów prawie w każdej klasie przekracza 40. Poza tym wiele dzieci musi uczęszczać do szkół znacznie oddalonych od ich miejsca zamieszkania.

Nauczyciele zapytywani o ogólny poziom młodzieży odpowiadają, że wyraźnie zauważyć można obniżenie. Wynika ono nie tylko z ciężkich warunków materialnych i złego stanu fizycznego dzieci, lecz również wskutek niskiego poziomu nauczycielstwa. Coraz mniej ludzi pragnie poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu, ze względu na złe płace i szuka posad gdzie indziej. Wobec tego w wielu szkołach powierzono obowiązki pedagogów młodemu i niewykwalifikowanemu narybkowi.

Wielką bolączką dzieci i rodziców jest dzisiaj również zagadnienie zakupu książek i materiałów szkolnych. Książki są bardzo drogie i trudne do zdobycia, gdyż wiele wydawnictw zostało wyczerpanych i dopiero w ciągu roku szkolnego, jak obiecują wydawcy, pojawią się na rynku.

Przed księgarniami tworzy się olbrzymi handel uliczny, książki wędrują z ręki do ręki, często w zamian za jakiś artykuł żywnościowy.

Sklepy nie rozporządzają również dostateczną ilością zeszytów i innych materiałów piśmiennych. Oficjalna cena zeszytu wynosi 10 fr., na czarnym rynku wzrosła ona przynajmniej dwukrotnie.

KTO JEŹDZI DO KARLSBADU

W KARLSBADZIE, jak nazwali Niemcy, a za nimi cała niemal Europa, słynne uzdrowisko czeskie Karlove Vary — nie ma dzisiaj ukoronowanych głów, astmatycznych lordów i snobistycznych, rozhisteryzowanych elegantek.

W Karlowych Varach leczy się dzisiaj i odpoczywa nowa arystokracja — jak pisze korespondentka United Press Helen Fosher—a arystokracją tą są robotnicy, którym po raz pierwszy w historii danym było korzystać z kuracji w modnym, sławnym „badzie“, dostępnym dotąd tylko dla bogatych. Górnicy, hutnicy, robotnicy fabryczni z Jugosławii, Polski, Anglii obok czechosłowackiego świata pracy korzystają z wczasów w Karlovych Varach. Również byli więźniowie obozów koncentracyjnych wielu państw Europy powracają tutaj do zdrowia.

W czasie wojny Niemcy szczególnie upodobali sobie Karlsbad. Tu znajdowało się centrum administracji Sudetengau i kwatera Konrada Henleina.

Jakkolwiek okupanci pozostawili Karlove Vary w opłakanym stanie, władze czechosłowackie przystąpiły szybko do odbudowy i już w lecie 1946 roku—oddały miejscowość do użytku nowym, jakże innym niż kiedyś, kuracjuszom.

NOWE STACJE ENERGETYCZNE

RZĄD brytyjski projektuje rozbudowę fabryk energetycznych, ponieważ istniejące fabryki nie mogą zaspokoić potrzeb przemysłu i konsumentów prywatnych.

W roku 1952 istnieć będzie według planu — 31 nowych stacji energetycznych, których koszt budowy wynieść ma 450 milionów funtów sterlingów. Będą one dostarczać około 10.000.000 kilowatów więcej niż obecnie produkcja brytyjska. (W roku 1946 ogólna wydajność przemysłu energetycznego wynosiła 41.000.000.000 kilowatów).

Wymiana chemików z Czechosłowacją

W Gliwicach zakończyły się 4-dniowe obrady przedstawicieli czechosłowackiego i polskiego przemysłu chemicznego.

Polski przemysł chemiczny reprezentowali: wiceminister przemysłu i handlu inż. Rumiński oraz przedstawiciele Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego i Centrali Importowo - Eksportowej.

W wyniku obrad osiągnięto całkowite porozumienie we wszystkich kwestiach interesujących obie strony. W szczególności ustalono zakres wymiany wzajemnych doświadczeń i osiągnięć technicznych oraz programy badań. W celu wzajemnej współpracy na odcinku przemysłu chemicznego, w najbliższym czasie nastąpi wymiana fachowców obu krajów.

Doświadczenia procesu krakowskiego

Aby nie powtórzyły się zbrodnie...

Kiedy przed rokiem rozmawiałem w celi Więzienia Mokotowskiego z b. komendantem Oświęcimia Rudolfem Hoessem, tłumaczył on bezmiar swojej zbrodni słowem „Befehl“.

Rozkazami z góry tłomaczyli się Fischer i towarzysze w czasie procesu warszawskiego, a nawet generałowie zbrodni podczas procesu w Norymberdze, tak tłumaczą się wszyscy Niemcy, oskarżeni o zbrodniczą działalność w okresie hitleryzmu. Oskarżeni kaci Oświęcimia w procesie krakowskim powtarzają to samo, co mówili ich poprzednicy.

Podczas procesu krakowskiego mówi komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Liebehaenschel: *Zupełnie nic nie wiedziałem o masowym wyniszczeniu Żydów w Brzezince. Sonderbehandlung — to było specjalne leczenie. Serca wszystkich więźniów biły ku mnie. Byłem dla nich nauczycielem. Oświęcim za moich czasów — to było sanatorium. Pragnąłem w obozie widzieć radość i życie.*

(Sonderbehandlung — to był kryptonim dla akcji mordowania gazem. Brzezinki były miejscem gazowania ludzi, o którym wiedzieli nie tylko więźniowie Oświęcimia, ale i okoliczna ludność. Nie wiedział tylko komendant Oświęcimia Liebehaenschel).

Szef Politische Abteilung — obozowego Gestapo Grabner, który sam mordował i katował, twierdzi, że nie jest mu wiadome, ażeby więźniów bito.

Dr. medycyny i filozofii, docent uniwersytecki Kramer oświadczył: *„Byłem obecny przy zabijaniu kobiet szprycami fenolu. Nie mogłem na to patrzeć. Wyszedłem z pokoju. Jak LAICY mogli robić takie rzeczy!*

Maria Mandel, zwyrodniała kierowniczka obozu kobiecego, nie przyznaje się do winy. Podobnie pozostali.

Nie przyznają się do winy, chociaż świadczą przeciw nim nie tylko rozsiane dziś jeszcze po polach oświęcimskich prochy milionów zamordowanych, ale również świadkowie zbrodni, którzy przeżyli i dokumenty, które są w posiadaniu sądu. Świadczą także ich zeznania. Kramer opowiada o rywalizacji wśród SS-owców o uczestnictwo w masowym mordzie. Za udział w mordowaniu otrzymywali dodatki żywnościowe, chleb, margarynę, papierosy, wódkę. Jakże więc oprzeć się pokusie?

Zbrodniarze nie przyznają się do winy, ponieważ nie czują się winni. Ten moment może jest najistotniejszy. W wypełnieniu zbrodniczych rozkazów nie widzieli nic złego. To było po prostu i pozostało — tylko wypełnieniem obowiązku. Nie dopowiadają tylko, że w systemie zbrodni znaleźli miejsce również dla swojej prywatnej inicjatywy mordu. Bronią się o wiele bardziej przed zarzutami przywłaszczenia sobie mienia po zagazowanych, aniżeli przed zarzutami samego gazowania. Zbrodnia z rozkazu nie jest w ich pojęciu zbrodnią.

Wśród oskarżonych są ludzie wszystkich niemal zawodów. Inteligencja i robotnicy. Rolnicy i urzędnicy. Kupcy i rzemieślnicy. Przekrój całego społeczeństwa. Czy inny przeciętny Niemiec, gdyby mu kazano robić to samo, co czynił Liebehaenschel, Grabner lub Mandel, odmówiłby? Nie. Przypadek skierował na te stanowiska właśnie Liebehaenschela i towarzyszy. Inny Niemiec robiłby to równie dobrze i równie dokładnie.

Winni bezpośredniej zbrodni poniosą karę. Gdyby nawet była najwyższa, nie będzie w żadnej proporcji do ich winy. Ale czy te parę szubienic rozwiązuje zagadnienie?

Procesy zbrodniarzy niemieckich są symboliczne. Całego narodu nie można postawić na ławie oskarżonych. Sąd historii — to ostatecznie jest frazes. Konkretnym zadaniem, konkretną nauką płynącą z procesów jest uniemożliwienie powtórzenia zbrodni.

Dla nas sytuacja jest jasna: uniemożliwić powtórzenie zbrodni — to znaczy: nie dopuścić do odbudowy militarnej potęgi Niemiec, zlikwidować resztki faszyzmu w Niemczech i na świecie, wychować naród niemiecki na nowych podstawach.

Dlatego tak silnie akcentujemy zawsze nasze dążenia w tym kierunku, dlatego nie dajemy się nabrać na pseudohumanitarne wystąpienia w obronie Niemców. Zza maski tego humanitaryzmu wyłania się stare, dobrze nam znane oblicze handlarzy cudzą śmiercią. Dlatego przeciwstawiamy się planom odbudowy potęgi niemieckiej kosztem krajów, które walkę z hitleryzmem przypłaciły życiem milionów.

Proces krakowski — to dokument i przestroga. Dokument zbrodni i przestroga przed lekkomyślnością, wiodącą do jej powtórzenia. Przestroga przed faszyzmem, który zostaje tutaj obnażony z wszelkich osłon.

Zza układnych masek dzisiejszych oskarżonych wyzierają zbrodnicze twarze wczorajszych morderców. Zza układnych masek niektórych politycznych działaczy dzisiejszych Niemiec wyzierają twarze wczorajszych hitlerowców. Niemcy jeszcze nie zmieniły się. Denazyfikacja jeszcze nie dała rezultatów. Za wcześnie dzisiaj na decyzje o odbudowie potęgi niemieckiej. Dopuszczenie do reinkarnacji niemieckiego imperializmu pod jakąkolwiek maską byłoby zbrodnią wobec ludzkości. Do niedopuszczenia tej zbrodni zdecydowani są ludzie uczciwi na całym świecie, a przede wszystkim ci, którzy doświadczyli bestialstwa sfaszyzowanych Niemiec.

JERZY RAWICZ

W niedzielę dn. 30 listopada rb. o g. 11

odbędzie się w TEATRZE POLSKIM w Warszawie

IMPREZA ARTYSTYCZNA

dla prenumeratorów „Robotnika“

Udział wezmą:

ELŻBIETA BARSZCZEWSKA, HANKA BIELICKA, ANDRZEJ BOGUCKI, IRENA GORSKA, MARIAN WYRZYKOWSKI, ALEKSANDER ZELWEROWICZ

oraz STEFAN WIECHECKI (Wiech)

przy fortepianie — FRANCISZKA LESZCZYŃSKA

Bilety rozdziela Komitet Stołeczny PPS wśród warszawskich Kół Part.

W ramach Imprezy odbędzie się

UROCZYSTE ROZDANIE NAGRÓD ZWYCIĘZCOM BIEGU ULICZNEGO „ROBOTNIKA“

który przeprowadzony został 16 listopada

Miesiąc propagandy »Robotnika«

Przypominamy naszym młodym towarzyszom z OMTUR-u, że dla nich zorganizowaliśmy konkurs na „Gazetkę Ścienną“. Polega on na opracowaniu przez każde koło OMTUR „Gazetki Ściennej“, składającej się z 10 artykułów, wiadomości, notatek, reportaży, felietonów, wyciętych z „Robotnika“ w ciągu tygodnia 9.11 — 15.11.

Dobór wycinków winien być dokonany ze szczególnym uwzględnieniem zainteresowań członków Koła. Dobór ten będzie świadectwem wyrobienia i dojrzałości politycznej uczestników konkursu.

Gazetkę należy opracować jak najstaranniej graficznie i kompozycyjnie, przy czym powierzchnia jej nie może być większa niż 1 metr kwadratowy.

Prace te należy nadsyłać do dnia 1.12 na adres wydziału propagandy KC OMTUR (Mokotowska 3). Muszą one być podpisane przez kierownictwo Koła i zaopatrzone w jego dokładny adres.

I nagroda wynosi 25 książek
II „ „ 15 „
III „ „ 10 „

W skład jury wejdą przedstawiciele KC OMTUR i redakcji „Robotnika“.



Staropolska gościnność i gorące serca

Wrocław szykuje się do Kongresu PPS

Wrocław, w listopadzie.

Tow. Józefa Siemka, sekretarza wojewódzkiego komitetu PPS we Wrocławiu obecnie trudno „naciągnąć“ na wywiad. Jest bardzo zajęty gorączkowymi przygotowaniami do Kongresu naszej Partii, który odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 grudnia i będzie wielką demonstracją siły socjalizmu polskiego.

Właśnie za chwilę ma się rozpocząć odprawa delegatów powiatowych, poświęcona sprawie przygotowań do Kongresu w terenie. Prawie siłą wdzieramy się do gabinetu tow. Siemka i nie pozwalamy mu nic robić, dopóki nie otrzymamy informacji.

Wrocław jest dumny, że w szeregu innych miast, ubiegających się o ten zaszczyt, jemu właśnie przyznano prawo organizacji kongresu. Zaszczyt ten został uczciwie zapracowany przez wojewódzką organizację PPS. Mamy tutaj przeszło 110 tysięcy członków, w tym duży procent aktywu partyjnego. Czołówka PPS znalazła się we Wrocławiu już w kwietniu 1945 roku. Było wówczas 22 towarzyszy z obecnym wojewodą Piaskowskim i pierwszym prezydentem Wrocławia tow. Drobnerem na czele. Wrocław jeszcze był oblężony i w centrum trwały walki, a PPS już się organizowało.

— Jakie są przygotowania do Kongresu?

— Wszystko będzie zapięte na ostatni guzik. Prace organizacyjne są już bardzo poważnie zaawansowane. Spodziewamy się przyjazdu przeszło tysiąca delegatów oraz gości zaproszonych z bratnich partii, związków zawodowych i organizacji społecznych. Również meldowano nam przyjazd licznych delegacji zagranicznych.

Uroczyste otwarcie kongresu nastąpi w niedzielę w gmachu Teatru Dolnośląskiego. Tegoż dnia wieczorem w tym samym teatrze odbędzie się galowe przedstawienie opery Moniuszki „Halka“.

Poniedziałek i wtorek to będą „dni robocze“ Kongresu. Delegaci obradować będą w pięknej auli Politechniki Wrocławskiej, w tej samej, w której odbywał się w 1946 roku II Zjazd Przemysłowy.

— A jak z kwaterami, przecież miasto zniszczone jest tylko o pięć procent mniej niż Warszawa?

— O, z tym — śmieje się tow. Siemek — mamy bardzo poważny kłopot, tylko odwrotny niż myślicie. Hotele wrocławskie pomieszczą 700 delegatów, resztę około 500 towarzyszy chcieliśmy ulokować prywatnie, w mieszkaniach pepesowców wrocławskich. I właśnie zmartwienie. Na 500 kwater ofiarowało mieszkania 3.000 miejscowych towarzyszy. Tow. premiera Cyrankiewicza i tow. Drobnera zaproszono w dwadzieścia parę miejsc. Co ciekawsze, tow. Drobnera zaprosiły młode towarzyszki...

— A inne przygotowania?

— Całe miasto będzie udekorowane. Specjalne dekoracje sali teatralnej i auli są pomysłem Spółdzielni Pracy Plastyków „Paleta“, która bezinteresownie podjęła się tego ciężkiego zadania. Przygotowujemy również specjalną obsługę prasową.

Dalej tow. Siemek opowiada nam, że przygotowana zostanie specjalna kwatera prasowa, poczta umożliwi prasie szybkie połączenia krajowe. Korespondenci zagraniczni będą mieli do swojej dyspozycji zarezerwowane rozmowy międzymiastowe.

Funkcje porządkowe i informacyjne w czasie trwania Kongresu pełnić będzie młodzież z szeregów OM TUR i ZNMS. Od czwartego grudnia czynne będzie bez przerwy dzień i noc biuro informacyjne Kongresu, poza tym już w przeddzień Kongresu uruchomione zostaną specjalne punkty informacyjne na wszystkich dworcach kolejowych i na wszystkich punktach wjazdowych do miasta. Również na najbardziej uczęszczanych szosach umieszczone będą specjalne mapy Wrocławia z dokładnym podaniem dojazdu do biur Kongresu.

Dla gości zagranicznych przygotowano poza tym szereg atrakcyjnych wycieczek celem zapoznania ich już nie tylko z dorobkiem PPS, ale w ogóle z naszym dorobkiem na Ziemiach Odzyskanych — na Górnym i — Dolnym Śląsku.

A więc, gościnny Wrocław szczerym sercem będzie witał delegatów.

Wywiad przeprowadziła
WANDA STRZAŁKOWSKA

Zasady ideologiczne PPS wyrazem dążeń ludu pracującego

O trwałości i sile postępowego ruchu politycznego decyduje słuszna ideologia, zawarta w sformułowaniach programowych, i właściwa taktyka działania.

W warunkach wewnętrznej demokracji partyjnej wszystkie ważniejsze wydarzenia polityczne w kraju i za granicą były przedmiotem szerokiej dyskusji, kierowanej przez działaczy naszej Partii. Po ustaleniu stanowiska ideologicznego podejmowane były obowiązujące członków Partii decyzje. W ten sposób dokonywało się ustalanie zasad programowych i taktycznych.

PRAWDA KLASOWA I NARODOWA

Na przestrzeni 55 lat działalności PPS obowiązywały jednak jej członków zasady działania, które w swej niezmienionej formie są do dziś jeszcze podstawą naszego bytu partyjnego, były bowiem wyrazem istotnych potrzeb klasy robotniczej i narodu polskiego. Wystarczy przejrzeć program paryski z 1892 r. aby przekonać się, że w niektórych sformułowaniach w nim zawartych jest ciągle jeszcze żywa prawda klasowa i narodowa. Ileż w poczynaniach przywódców PPS, z owego odległego już okresu historycznego, musiało tkwić wiedzy socjalistycznej, wiary w słuszność głoszonych postulatów, oddania dla sprawy robotniczej i miłości do własnej ojczyzny! Aby to właściwie zrozumieć i odczuć, należy poznać historię PPS i wybitne postaci tej Partii.

POLITYKA I BYT MATERIALNY

Na czym polegała i polega do chwili obecnej ta siła ideologiczna, która zapładnia poczynania działaczy partyjnych, która do dziś jest poważną miarą postępu ustrojowego naszego kraju?

Każdy socjalista ma szanse skutecznego działania, jeżeli oręż wiedzy socjalistycznej potrafi przystosować do warunków określonego okresu historycznego. Polscy socjaliści już w początkowej fazie swej działalności potrafili wiązać klasową walkę proletariatu o zdobycze ekonomiczne z politycznymi zasadami działania. Ta równoległość w poczynaniach znajdowała swój wyraz w masowych wystąpieniach robotników w Polsce, którzy zaczynali walkę najczęściej o poprawę warunków ekonomicznych i przekształcali ją w miarę narastania sił w potężne niejednokrotnie manifestacje polityczne.

STOSUNEK DO NIEPODLEGŁOŚCI

Zdecydowanie klasowe formy działania PPS wiązały się jednocześnie z walką wyzwoleńczą narodu polskiego. Rola PPS jako przodownika w tej walce mogła być utrzymana od początku istnienia Partii przede wszystkim dzięki temu, że klasa robotnicza była głównym oparciem dla narodowo - wyzwoleńczych poczynań partyjnych. Wysunięcie proletariatu polskiego jako hegemona w walce o odzyskanie niepodległości nadawało tej walce charakter masowy, wiązało ją z najliczniejszą i najbardziej aktywną klasą społeczną. Wprawdzie piłsudczyzna próbowała stępić ostrze klasowych form walki o niepodległość, PPS zdołała jednak przezwyciężyć te trudności.

ZASADA JEDNOLITEGGO FRONTU

Dokonała tego w pierwszej mierze dzięki faktowi, że demokratyczne zasady decydowania o losach Partii, umożliwiały powstanie nowych sił, które były poważnym oparciem dla powojennych doświadczeń klasy robotniczej. Te doświadczenia, to przede wszystkim świadomość potrzeby współdziałania całego obozu robotniczego, obu partii marksistowskich w Polsce.

Zasada jednolitego frontu — mimo wielokrotnych trudności — zdołała w poważnym stopniu w okresie terroru sanacyjnego opanować poszczególne ogniwa działalności partyjnej. Dziś jednolity front jest zasadą, obowiązującą całą klasę robotniczą, jest głównym filarem władzy ludowej w Polsce, między innymi dzięki temu, że działał Barlicki, Dubois, Próchnik i inni jednolitofrontowcy.

Ci działacze Polskiej Partii Socjalistycznej, wespół z komunistami, w oparciu o masy robotnicze przeprowadzali liczne strajki, wygrywali wybory samorządowe, podejmowali skuteczne akcje amnestyjne w stosunku do więźniów politycznych, mobilizowali proletariat do ostatecznej rozgrywki. I dlatego właśnie wkład PPS w budowę jednolitego frontu jest trwałym, historycznym już dorobkiem tej Partii, który stanowi—między innymi — o jej sile i możliwości masowego działania w chwili obecnej.

DOJRZAŁA I ŻYWA SIŁA

Wąskie z konieczności ramy artykułu pozwalają na podkreślenie jedynie głównych zasad ideologicznych PPS — przede wszystkim tych, które dziś posiadają decydującą siłę oddziaływania na poważną część klasy robotniczej w Polsce, które mobilizują ją do walki o ustrój socjalistyczny. Wskazują one jednak, że 55 lat działalności PPS to jest wiek, który nie ma w sobie nic z tego co nazywamy starością czy spadkiem, sił. Przeciwnie — w tej sytuacji możemy mówić tylko o dojrzałości, doświadczeniu i ciągle żywej, młodej sile.

ANTONI POKORSKI

Ogłoszenia do całej prasy
Al. Jerozolimskie 18
»Impet«

Polską książką utrwalamy granice na Odrze i Nysie

ORĘŻEM odzyskaliśmy dawne nasze mienie—ziemie słabo jeszcze zaludnione. Ziemie, na których tak wiele ludzi walczyło przez dziesiątki i setki lat o prawo do swojej własnej polskiej kultury. Przybyła do nich napływowa ludność z Polski centralnej, przybyli repatrianci ze wschodu. Wszyscy ci ludzie skarżą się na brak polskiej książki. Brak jej w szkole, w świetlicy i w domu.

Granice wyznaczają żołnierze w czasie wojny, a wpływy kulturalne w czasie pokoju. Z inicjatywy Organizacji Młodzieży TUR, komisja przedstawicieli organizacji młodzieżowych zorganizowała akcję zbiórki książek dla Ziem Odzyskanych w czasie od 15 listopada do 20 grudnia br.

Mieszkańcy Stolicy! Zgłaszać się będzie do Was młodzież zbierająca książki dla Ziem Zachodnich. Ofiarowujcie im książki dla naszych braci na Warmie i Mazurach. Wysiłek zniszczonej ,lecz bohaterskiej Warszawy niech będzie przykładem dla całej Polski.

W zbiórce biorą udział: OM TUR, ZWM, Polska YMCA, Wici, PCK, ZMD, ZHP, TUR.

Życie gospodarcze

NIE posiadamy jeszcze danych szczegółowych, które określałyby poziom całej produkcji przemysłowej w chwili obecnej, wiadomo tylko, że przekroczył on już w czerwcu b. r. poziom z r. 1938.

Dla zobrazowania dynamiki rozwojowej naszego przemysłu wystarczy jednak podać kilka cyfr. Wydobycie węgla w ub. miesiącu wyniosło 5,8 miln. ton (w październiku r. ub. 4,6 miln. ton), produkcja stali wyniosła 145 tys. ton (108 tys. ton), wyrobów walcowanych 102 tys. ton (78 tys. ton), wagony kolejowe 1.216 sztuk (399 sztuk), azotniak 11 tys. ton (7 tys. ton).

Wszystkie te cyfry wykazują ogromny wzrost produkcji w wymienionych działach. W tak ważnym dziale jak budowa wagonów kolejowych wzrost wytwórczości na przestrzeni roku jest z górą trzykrotny. (k. w.)

264 TYS. TON ZBOŻA TYTUŁEM PODATKU GRUNTOWEGO

Według ostatnich meldunków do punktów zsypu wpłynęło z tytułu podatku gruntowego, od początku akcji do dnia 18 listopada br. ogółem 264.438 ton zboża.

Wyniki w poszczególnych województwach przedstawiają się następująco: poznańskie — 71.911 ton, pomorskie 48.495 t., warszawskie 26.287 t., łódzkie — 25.816 t., wrocławskie— 25.758 t., śląskie — 14.803 t., lubelskie — 10.890 t., szczecińskie — 6.113 t., kieleckie — 6.072 t., białostockie — 2.141 t., olsztyńskie — 710 t., Zarząd Miasta Łodzi — 243 t., Zarząd m. st. Warszawy — 52 tony.

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA OPTYCZNA WYKONAŁA PLAN ROCZNY

Państwowa Wytwórnia Optyczna w Warszawie, największy tego rodzaju zakład w Polsce, wykonała swój roczny plan produkcji w połowie listopada.

Uruchomiony w PWO w ub. miesiącu piąty piec do wytopu szkła optycznego, przyczyni się do dalszego wzmożenia produkcji.

POLSKA POSIADA 12 TYS. TRAKTORÓW

W chwili obecnej znajduje się na terenie kraju 12 tys. traktorów, w tym 9 tys. stanowi własność majątków państwowych oraz państwowych stacji traktorowych. Pozostałe 4 tys. stanowią własność prywatną.

IMPORT 100 TYS. TON KUKURYDZY

W drodze do Polski z Węgier i Rumunii znajduje się 100 tys. ton kukurydzy, która przyczyni się do zapobieżenia brakowi paszy.

WYMIANA HANDLOWA POLSKO-RUMUŃSKA

Podpisane ostatnio w Bukareszcie porozumienie rozszerzające ramy umowy handlowej z września b. r. znacznie powiększy skromne dotąd obroty polsko-rumuńskie.

W b. r. otrzymaliśmy z Rumunii 11,6 tys. ton produktów naftowych oraz 8 tys. ton rud manganowych. Polska dostarczyła w zamian 48,3 ton węgla i koksu oraz 500 ton cukru. Bilans tej wymiany za trzy kwartały b. r. jest ujemny i wyraża się równowartością 74 milionów złotych.

Jak fabryki radzieckie realizują plan pięcioletni

W ZWIĄZKU Radzieckim przywiązuje się wielkę wagę do umiejętnej organizacji pracy w poszczególnych fabrykach. Jednym z głównych warunków wydajnej produkcji jest zharmonizowanie procesów wytwórczych wszystkich cechów i oddziałów danego zakładu. Każda fabryka w ZSRR pracuje według ściśle określonego planu rocznego, który jest następnie rozbijany na miesiące, dekady i dni. Naruszenie planu przez jeden choćby cech powoduje zachwianie równowagi w produkcji innych oddziałów, co z kolei odbija się niekorzystnie na wypełnieniu planu przez cały kolektyw. I przeciwnie, baczne przestrzeganie dziennych wykresów planowych zapewnia równomierne tempo pracy całego zespołu fabrycznego i przyczynia się do łatwiejszego wywiązania się z obowiązków, nałożonych przez państwo na przedsiębiorstwo.

1,5 miliona par obuwia ponad plan

FABRYKA „Czerwony Bohater", wyrabiająca gumowe obuwie, należy do największych zakładów tego rodzaju w Związku Radzieckim. Przedsiębiorstwo to figuruje na liście przodujących fabryk Ministerstwa Przemysłu. Wrześniowy plan został przez „Czerwonego Bohatera" wykonany w 112 proc. Kolektyw fabryczny, który nie zadowolił się bynajmniej tym rezultatem, wystąpił ostatnio z bardzo ciekawą inicjatywą o doniosłym znaczeniu ogólno-krajowym.

Pracownicy zakładów, po dokładnym przestudiowaniu swej pracy, doszli do przekonania, że nie wszystkie cechy wykorzystują pełnię możliwości produkcyjnych i że można przy usunięciu pewnych niedostatków organizacyjnych, zwiększyć tempo produkcji. W czasie sprawdzania realizacji średnich wykresów dziennych spostrzeżono dość znaczne wahania w ciągu miesiąca. W niektórych dniach krzywa produkcji wybiegała daleko poza granice, wyznaczone planem, w innych natomiast spadała poniżej tej granicy. Przyczyną tego zjawiska była nierównomierność pracy cechów, z których jedne wykazywały wyraźny wzrost wydajności, inne zaś pozostawały w tym samym czasie w tyle, niwelując rezultat całości. Szereg stachanowców majstrów, inżynierów i techników wystąpił na zebraniach fabrycznych z konkretnymi propozycjami poprawy istniejącego stanu rzeczy. Technolodzy dokonali w cechu, przygotowującym kauczukową masę, przebudowy armatury, co zwiększyło możliwości produkcyjne tego oddziału o 15 proc. Zmieniono ponadto recepturę sporządzenia tej masy i zreorganizowano system pracy przy taśmie bieżącej. Przeprowadzono wreszcie istotne uzupełnienia technologiczne i organizacyjne w wulkanizacyjnym cechu. W wyniku tych zmian wzrosła produkcja kaloszy o 6 proc., gumowych butów zaś o 11 proc.

Początkowe doświadczenia pozwoliły wkrótce na podniesienie codziennej cyfry planowej, określonej przez państwo. Nowy plan obowiązuje na fabryce „Czerwony Bohater" od 1 października 1947 r. Przewiduje on 18-procentowy wzrost produkcji obuwia gumowego w porównaniu ze średnim poziomem wydajności wrześniowej. Już pierwsze dni przyniosły zadowalające wyniki, wyrażające się w 27-procentowej podwyżce produkcyjnej. Robotnicy, zachęceni powodzeniem, zobowiązali się wyprodukować do 1 stycznia 1948 r. 1,5 miliona par obuwia ponad plan roczny; osiągnięcia pierwszej dekady listopadowej rokują tym zamiarom jak najlepsze nadzieje.

Dobry przykład działa

POMYSŁ „Czerwonego Bohatera" wzbudził ogromne zainteresowanie wszystkich fabryk moskiewskich. Pierwsza poszła w jego ślady wytwórnia obuwia „Paryska Komuna", która przewiduje w najbliższym miesiącu wzrost produkcji o 7 proc. Fabryka ta wykonała już 1 listopada roczny plan i, jak widzimy, nie poprzestaje na tym. Przykład ten zachęcił załogę fabryki maszyn im. Włodzimierza Iljicza (Lenina), w której przyjęto za podstawę dziennych wykresów planowych najwydatniejszy dzień października. Nowy plan jest regularnie realizowany i stał się żelaznym wprost prawidłem. Ostatnie zebranie fabryczne uchwaliło zakończyć roczny plan nie 25 października (jak to pierwotnie postanowiono), lecz 7 listopada, w dniu 30-lecia Rewolucji. W dniu tym robotnicy wywiązali się ze swych zobowiązań.

Nowe i wyższe wykresy dziennego planu — to jeden ze sposobów potężnego współzawodnictwa socjalistycznego, które ogarnęło szeroką falą cały Związek Radziecki. Naród radziecki dokłada wielkich wysiłków, celem realizacji powojennej „piatiletki", która ma zlikwidować straty i szkody, poczynione przez wojnę oraz podnieść produkcję i standart życiowy mas na wyższy od przedwojennego poziom.

I. KUPRIANOW
(tłumaczenie z rosyjskiego)

Zakopiańskie „Palace" byłe miejsce kaźni zamienione na sanatorium

Związek b. Więźniów Politycznych przejął w Zakopanem hotel „Palace", który po przeprowadzonym remoncie i przebudowie zostanie zamieniony na sanatorium, obliczone na 100 miejsc. W sanatorium tym przebywać będą członkowie Związku, zagrożeni gruźlicą. Leczyć się tu będą również chorzy, kierowani przez agendy Ministerstwa Zdrowia.

Oprócz leczenia podopieczni będą mogli jednocześnie zdobywać tu fachowe wykształcenie. W związku z tym zainstalowane zostaną w sanatorium warsztaty szczotkarskie, koszykarskie, stolarskie itp.

Zaznaczyć należy, że w czasie wojny w hotelu „Palace" znajdowało się więzienie. Piwnice byłego więzienia, a przyszłego sanatorium, gdzie Niemcy przeprowadzali badania i torturowali zatrzymanych, zostaną zachowane na pamiątkę w stanie obecnym.

Lista dzieci polskich odnalezionych w Niemczech

Pełnomocnik dla Spraw Rewindykacji Dzieci Polskich z Niemiec przy Min. Pracy i Opieki Społecznej ob. Hrabar odnalazł na terenie Niemiec 64 dzieci narodowości polskiej, wywiezionych przez okupanta do Niemiec. Władze alianckie uzależniły powrót tych dzieci od odnalezienia ich rodzin, krewnych, względnie spowinowaconych.

Wobec tego Min. Pracy i Opieki Społecznej, podając poniżej wymienione dane, dotyczące dzieci, wzywa ich prawowitych opiekunów do dostarczenia odpowiedniej dokumentacji i zgłoszenia w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

1) Joanna Kaletta — ur. 23.6.42, 2) Emilia Zręba — ur. 13.12.43, 3) Maria Lerch — ur. 25.3.39, 4) Werner Poręba — ur. 29.5.41, 5) Maks Cylok — ur. 29.1.35, 6) Ruth Kalinowska — ur. 1.10.42, 7) Anna Bujok — ur. 12.4.37, 8) Adolf Ducek — ur. 4.10.45, 9) Klaus Falkowski — ur 5.5.42, 10) Paulina Janek — ur. 1941, 11) Ingrid Bakowska — ur. 5.4.39, 12) Alfred Krebba — ur. 1940, 13) Elwira Pusch — ur. 8.4.36, 14) Jaworski Józef — ur. 26.1.38, 15) Macioszek Lydia — ur. 16.1.37, 16) Macioszek Hedig — ur. 14.10.32, 17) Joanna Stachoń — ur. 8.4.38, 18) Wittke Bodo — ur. 12.35, 19) Wittke Helmuth — ur. latem 1939, 20) Ropszak Henryk — ur. 9.10.40, 21) Kober Nitbold — ur. 6.2.31, 22) Rilling Jadwiga — ur. 20.12.28, 23) Kompielski Erich — ur. 8.1.32, 24) Weiss Herbert — ur. 9.8.33, 25) Wrona Frieda— ur. 16.6.34, 26) Ludtke Hanna — ur. 23.7.30, 27) Nowak Erwin—ur. 1.4.33, 28) Niestroy Józef — ur. 16.2.30, 29) Cebula Gunther — ur. 28.2.36, 30) Cebula Karol — ur. 17.4.34, 31) Cebula Berkhof Sonia — ur. 27.12.38, 32) Boehm Regina — ur. 4.5.44, 33) Erismann Urszula — ur. 30.11.30, 34) Belkowski Jan — ur. 28.3.32, 35) Grudziński Harry — ur. 9.6.32, 36) Hanke Antoni — ur. 15.4.36, 37) Hanke Jan — ur. 1.10.30, 38) Hanke Kazimierz — ur. 26.12.34, 39) Herfort Ruth — ur. 24.11.31, 40) Herman Janusz Paweł—ur. 28.8.36, 41) Hutt Lidia — ur. 19.3.32, 42) Jacoby Juliusz — ur. 20.12.30, 43) Ketter Leopold — ur. 31.3.35, 44) Kietze Rudolf — ur. 6.12.36, 45) Kuebler Ryszard — ur. 11.4.34, 46) Lessing Maks — ur. 8.5.32, 47) Maciejewski Piotr — lat 4, 48) Michałowska Zofia — ur. 2.10.31, 49) Nitsche Dagmar lat 10, 50) Nitschke Isolde — ur. 7.12.32, 51) Ornatowski Piotr-Paweł ur. 11.9.45, 52) Pawlak Elżbieta — ur. 14.3.33, 53) Pribisch Edith — ur. 17.9.30, 54) Preiss Otto — ur. 12.12.34, 55) Ptaszewska Czesława—ur. 26.11. 1930, 56) Roth Lotte — ur. 14.10.32, 57) Schmidt Hedwig — ur. 14.10.31, 58) Ujma Christa — ur. 11.12.32, 59) Warda Maria — ur. 26.8.32, 60) Weber Adela — ur. 12.3.31, 61) Weber Lidia — ur. 18.4.34, 62) Zamrozewicz Władimir — ur. 1.4.44, 63) Zimmermann Erna — ur. 10.6.31, 64) Koehler Zofia — ur. 12.9.31.

Fotografie dzieci od nr 1 — 12 można oglądać w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej pokój Nr 36.

Wieści z kraju

FABRYKA KALKI W WAŁBRZYCHU

W Wałbrzychu uruchomiono fabrykę kalki, służącej do do odbijania wzorów na wyrobach ceramicznych. Jest to jedyna tego rodzaju wytwórnia na terenie Europy Środkowej. Oprócz kalki ceramicznej, wyrabia się tu również kalkę maszynową i ołówkową, oraz karty do gry.

Całkowita produkcja po ukończonej rozbudowie wynosić będzie 1.500.000 arkuszy kalki. Z produkcji tej blisko milion arkuszy będzie wywożone za granicę.

SUKCES DOLNOŚLĄSKIEJ FABRYKI WŁÓKIENNICZEJ

Państwowa Fabryka Włókiennicza w Krosnowicach, powiat Kłodzko, wykonała jako pierwsza z fabryk włókienniczych na Dolnym Śląsku swój plan produkcyjny na rok 1947.

9 LODOŁAMACZY WYRUSZY NA WISŁĘ

Do dnia 5 grudnia rb. 9 lodołamaczy wiślanych odejdzie na zimowe stanowiska na dolnej Wiśle.

W roku bieżącym Dyrekcja Dróg Wodnych w Gdańsku dokonała całkowitego remontu 5 lodołamaczy, zwiększając w ten sposób ich ogólną liczbę do 9 jednostek. Są to: Wilk, Ryś, Tygrys, Pantera, Kuna, Jaguar, Lis, Rekin i pomocniczy statek bunkrowy, Częstogniew".

Koszt remontu lodołamaczy, dokonanego na stoczniach w Tczewie, Pleniewie i Elblągu, sięga około 18 milionów złotych.

NIEZWYKŁY WYCZYN ENERGETYKÓW

Dwunastoosobowy zespół Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Mazurskiego w Olsztynie dokonał niezwykłego wyczynu, przewożąc we własnym zakresie olbrzymi transformator, wagi 20 ton z Rakowca koło Malborga do odległego o 250 km Kętrzyna. Ustawienie transformatora w Kętrzynie konieczne było do zwiększenia mocy energii elektrycznej dla okolicznego przemysłu.

Nadmienić wypada, że żadna firma transportowa nie chciała się podjąć tego trudnego zadania ze względu na wagę i kolosalne rozmiary transformatora.

ŻUŁAWY BĘDĄ SPICHLERZEM WYBRZEŻA

Ze 120 tysięcy ha ziemi na Żuławach, których zalanie spowodowali Niemcy od dnia 1 listopada br. zdołano już osuszyć 116 tys. ha — komunikuje pełnomocnik Rządu do osuszenia Żuław.

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE Woj. Kom. OM TUR
Warszawa, ul. Szwedzka 2-4
Informacje w godz. 8—13
Specjalne ulgi dla młodzieży
Tel. (Praga) 10. 68-36

Walcownia cynku w Szopienicach zdobyła sztandar pracy

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych opracowuje obecnie normy współzawodnictwa indywidualnego. Zbiorowe współzawodnictwo prowadzone jest — na terenie tego Zjednoczenia od dłuższego czasu. Za trzeci kwartał br. najlepsze wyniki w dziedzinie współzawodnictwa uzyskała Walcownia Cynku w Szopienicach, zdobywając przechodni sztandar pracy i odpowiednią premię pieniężną.

Drugie miejsce w wyścigu pracy za ubiegły kwartał uzyskała huta tlenku cynku „Orzeł Biały" w Brzezinach Śląskich.

Szybko, sprawnie i przyjemnie



Choć na Okęciu wiatr zawiewa już czasami śniegiem, czteromotorowe Languedoc kursują sprawnie w służbie Polskich Linii Lotniczych „Lot" (Foto Film Polski)

Rezolucje KCZZ

W sprawie obrony pokoju wolności i demokracji

Rozszerzone Plenum KCZZ podjęło uchwałę w sprawie obrony pokoju, wolności i demokracji, w której stwierdza m. in.:

Naród polski pragnie powszechnego pokoju, by móc skupić wszystkie siły dla odbudowy swego kraju i stworzenia warunków dla podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życiowego wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Plenum KCZZ wyraża pełne poparcie dla Światowej Federacji Związków Zawodowych i wzywa robotników i pracowników całego świata do wzmocnienia jedności międzynarodowej klasy robotniczej i nie udzielania posłuchu tym, którzy usiłują rozbić ruch zawodowy i jedność międzynarodową świata pracy w imię imperialistycznych interesów.

Polski ruch zawodowy jak najostrzej piętnuje plany amerykańskiego kapitału finansowego, usiłującego narzucić jarzmo niewoli narodom, które przez sześć lat wojny złożyły niezmierzone ofiary w walce z faszyzmem. Niepodległości i suwerenności polska klasa robotnicza i cały naród polski bronić będzie wszystkimi siłami przeciw zakusom międzynarodowego imperializmu.

W planach i próbach imperializmu, zmierzającego do wskrzeszenia imperialistycznych Niemiec, polska klasa robotnicza widzi ponowne zagrożenie pokoju.

Udział PPR w naradzie 9 partii marksistowskich, pozytywny stosunek do narady 9 partii, wyrażony przez PPS oraz uchwały CKW PPS o sytuacji międzynarodowej, zmierzające do konsolidacji wszystkich socjalistów, sprzeciwiających się wasalizowaniu Europy przez imperialistów anglo - amerykańskich, wzmagają wkład polskiej klasy robotniczej do światowej walki o pokój i suwerenność narodów. Polski ruch zawodowy wzywa wszystkich ludzi pracy, by nie szczędzili wysiłków dla pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

Plenum KCZZ ponawia swój apel o poparcie wniosku S. F. Z. Z. o przyznanie jej prawa udziału we wszystkich obradach ONZ, dotyczących klasy robotniczej, w szczególności zaś, przyjęcia SFZZ w skład Rady Socjalno-Ekonomicznej ONZ. i wita z uznaniem stanowisko delegacji polskiej w ONZ, która popiera postulaty SFZZ na forum międzynarodowym.

W trzecim roku po zakończeniu wojny panuje jeszcze dotychczas, przy poparciu anglo-amerykańskiej reakcji, faszyzm w Hiszpanii, a także w niektórych krajach Ameryki Południowej. Faszyzm próbuje ujarzmić bohatersko walczący lud Grecji, usadawia się na Bliskim Wschodzie, walczy z ludem chińskim. Polski ruch zawodowy stwierdza, że tolerowanie krwawego reżimu gen. Franco jest sprzeczne z ideałami, o które walczyły narody w drugiej wojnie światowej. Polski ruch zawodowy dał wiele dowodów swej solidarności z ludem Hiszpanii i teraz nadal kontynuować będzie akcję pomocy dla ludu Hiszpanii.

Polski ruch zawodowy wita bohaterską walkę ludu greckiego przeciw rodzimym i międzynarodowym siłom reakcji, zasyła braterskie pozdrowienia narodowi i związkom zawodowym Republiki Indonezyjskiej, pozdrawia gorąco bohaterską klasę robotniczą Francji, walczącą pod sztandarami bratniej CGT w obronie swych praw i suwerenności swego narodu i śle braterskie pozdrowienia walczącej klasie robotniczej Włoch i jej zjednoczonym związkom zawodowym.

Polski ruch zawodowy wierzy, że klasa robotnicza Stanów Zjednoczonych Ameryki potrafi odeprzeć zakusy reakcji i obali antyrobotnicze ustawy Taft - Hartleya oraz zdoła przeciwstawić się próbom faszyzacji kraju, Polski ruch zawodowy z całą sympatią odnosi się do ruchu zawodowego Wielkiej Brytanii w jego ciężkich zmaganiach powojennych, Polski ruch zawodowy śle gorące pozdrowienia potężnym związkom zawodowym kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego —ostoi pokoju i wolności, kraju kroczącego na czele wszystkich międzynarodowych sił antyimperialistycznych. Polski ruch zawodowy śle braterskie pozdrowienia związkom zawodowym Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii Albanii, Finlandii i Węgier, ofiarnie odbudowującym swe kraje i utrwalającym demokratyczny ustrój w swych państwach.

Plenum wyraża najgłębsze przekonanie, że solidarna walka klasy robotniczej wszystkich krajów, wraz ze wszystkimi demokratycznymi siłami na świecie, położy kres atakom reakcji na prawa demokratyczne mas pracujących i pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych. Ruch zawodowy pod sztandarem Światowej Federacji Związków Zawodowych wywalczy dobrobyt i pokój dla mas pracujących całego świata. Wzmożony twórczy wysiłek polskiej klasy robotniczej w odbudowie swego kraju będzie poważnym wkładem w urzeczywistnienie wspólnych ideałów narodów miłujących pokój.

W sprawach organizacyjnych

Uchwały Plenum KCZZ w sprawach organizacyjnych stwierdzają m. in.:

Na dzień 30 września br. związki zawodowe liczyły **2.761.237 członków.** Brak jest jeszcze zatem w szeregach związków około miliona robotników i pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu państwowym i prywatnym.

Dotychczasowy stan pracy organizacyjnej jest w wielu związkach zawodowych niezadowalający. Rady zakładowe były na ogół pozostawione bez należytej opieki ze strony instancyj związkowych. Organizacja Wczasów Pracowniczych wykazała poważne braki. Praca kulturalno-oświatowa, jakkolwiek szeroko rozwinięta, nie osiągnęła jeszcze należytego poziomu. Praca organizacyjna wśród kobiet nie znalazła jeszcze właściwego zrozumienia. W wielu wypadkach przejawiał się wśród związków pracowników umysłowych pokutujący duch separatyzmu wobec związków pracowników fizycznych. Pracy wśród emerytów nie zdołano jeszcze ująć w ramy organizacyjne.

Celem usunięcia tych niedociągnięć organizacyjnych, rozszerzone posiedzenie plenarne KCZZ postanawia: wezwać wszystkie zarządy główne i okręgowe, komisje związków zawodowych do dokonania podstawowych ulepszeń w metodach swej pracy organizacyjnej oraz upoważnia prezydium KCZZ do akcji zmierzającej do usprawnienia dotychczasowych braków. Rozszerzone posiedzenie plenarne wzywa prezydium KCZZ oraz wszystkie instancje związkowe do poświęcenia największej uwagi kwestiom organizacyjnym, posiadającym tak wielkie znaczenie dla należytego wykonania ogromu zadań, jakie stoją przed masami pracowniczymi w państwie demokracji ludowej.

SPOŁEM
OKRĘGOWY ODDZIAŁ SPOŻYWCZY W WARSZAWIE, STALOWA 77
zawiadamia P. T. Odbiorców, posiadających niezrealizowane rachunki na mąkę, by mąkę tę odebrali do dnia 29.XI.47 włącznie. Z dniem 1 grudnia br. rachunki powyższe tracą ważność, zaś wpłacona przez odbiorców gotówka zostanie im zwrócona. 14835

GRZYBOZNAWCĘ-FACHOWCA
W ZBIORZE, KONSERWACJI STANDARTÓW, GŁÓWNIE W DZIEDZINIE EKSPORTU
POSZUKUJE POWAŻNA HURTOWNIA.
Ofertę z podaniem warunków wraz z życiorysem prosimy kierować do Administracji pisma.

W PARTII PPS

Wojewódzka krakowska rada PPS wyłoni delegatów na XXVII kongres

W szeregu miast powiatowych woj. krakowskiego odbyły się zebrania, w toku których wybrano delegatów do rady wojewódzkiej PPS, która z kolei wyłoni przedstawicieli na 27 Kongres Partii. Zebrania tego charakteru odbyły się w Bochni, Tarnowie, Nowym Sączu.

POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ OM TUR

Sekretariat Rady Naczelnej OM TUR zawiadamia, że trzecie posiedzenie Rady Naczelnej zostało zwołane na 3 grudnia br. Posiedzenie odbędzie się w gmachu Komitetu Centralnego OM TUR — Warszawa, Mokotowska 3. Początek obrad o godz. 10. Obecność wszystkich członków Rady obowiązkowa.

ZEBRANIA

WSPÓLNE ZEBRANIA W ROCZNICĘ UMOWY

W związku z rocznicą umowy o jedności działania między PPS i PPR, Komitety Dzielnicowe zwołują na kołach następujące zebrania:

Komitet Dzielnicy Mokotów:
Dn. 28 bm.
MZK Stępińska 25 (16), Standart Elektric, Rejtana 16 (16.15), Monopol Zapałczany, Kielecka 16 (15), Centrala Rybna, Puławska 20 (13.30), CZPN, Rakowiecka 39 (15), SPB, Bagatela 8 (16,30), BOS, Puławska 29 (15.15).

Dnia 29 bm. godz. 14.15:
Społem, Grażyny 18; Oddz. jajcz.-mleczarski, Hoża 51; Straż Ogniowa, Polna 1; Szpital Zakaźny, Chocimska 5;
Poddzielnica Fort Mokotów, Miłobędzka 16 (godz. 17);
CZP Miner. 8. Niepodległości 188 (godzina 14).

Komitet Dzielnicy Śródmieście:
Dn. 28 m. godz 14 — Resort Zaopatrzenia, Eriksson, „Paged",
godz. 15—15.30 — Bank Rolny, „Polskie Radio", „Telekom", DHM oraz hotele: Central, Bristol i Terminus, Czytelnik I i [illegible], WiGCHP Drzew., Wojew. Urz. Ziem., [illegible], Min., PBP.

Komitet Dzielnicy Ochota:
Dn. 28 bm. o g. 16,30 — w Domu Akademickim, Narutowicza 5, wielki walny wiec Dzielnic i Kół Terenowych.

Dnia 29 bm. godz. 14—15:
BGK i SPB Centrala, oddz. Gł. i oddz. III, ZZK, Społem, Zw. S. Chł., Kom. do Spr. Sprz. Bud., Trolleybusy, PKO, ZUS, KCZZ, Szp. Dz. Jezus, Film Polski, Telefony, Gł. Urz. Kontr. Prasy, TUR, CHPE, ZPNZ, Robotnik, „Polimex", CHPN, DOWK, ZOM, PPRGG, Corbochemia, PWPW, Beton-Stal, „Spółdz. Poziom", Spółdz. Pr. El. „Dozór Mienia".

Komitet Dzielnicy Grochów:
28 bm. godz. 16 — Borkowscy, Grochowska 306.

KOMUNIKAT WARSZAWSKIEGO POWIATOWEGO KOMITETU PPS

Warszawski Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej niniejszym zawiadamia, że dnia 30 listopada br. o godz. 10 w Warszawie przy ul. Śnieżnej nr 4, odbędzie się zebranie Powiatowej Rady PPS.

DZIELNICA MOKOTÓW

W dniu 29 bm. (sobota) o godz. 12.30, odbędzie się zebranie Koła PPS przy firmie „Samełko".

DZIELNICA CZERNIAKÓW

Komitet PPS Dzielnicy Czerniaków komunikuje, że w dniu 28 listopada br., o godz. 15.30, odbędzie się zebranie na Kole PPS przy firmie „Bojarski".

DZIELNICA RAKOWIEC

Dnia 28 bm. o godz. 18, odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS w lokalu przy ul. Pruszkowskiej 6.

DZIELNICA BIELANY

W piątek dn. 28 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Bielany, przy ul. Podczaszyńskiego 23, odbędzie się zebranie ogólne członków, na którym referat pt. „PODRÓŻ PO ZSRR" wygłosi tow. Ignacy Skowroński.

PRAGA CENTRALNA

Dnia 28 bm. (piątek) o godz. 17, odbędzie się zebranie komitetu Dzielnicy Praga Centralna.

DZIELNICA GROCHÓW

Dnia 28 bm. (piątek) odbędzie się w lokalu przy ul. Podskarbińskiej 6, zebranie, na którym tow. Paczyński wygłosi referat pt. „Sprawy mieszkaniowe".

Cykl prelekcji na temat uchwały CKW PPS z dn. 21.10 br. obejmie na terenie Grochowa następujące koła PPS przy zakładach pracy:
Dnia 28 bm. o godz. 16 — Perun, Grochowska 299. Referent tow. E. Folga.

PODDZIELNICA KOŁO

Dnia 28 bm. o godz. 18, odbędzie się zebranie członków i sympatyków poddzielnicy Koło (Obozowa 80). Referat na temat gospodarczy wygłosi tow. Żelisławski.

KOŁA PPS I PPR PRZY MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

W sobotę dn. 29 bm. o godz. 18, w świetlicy Min. Przem. i H., Lwowska 13, odbędzie się akademia poświęcona obchodowi rocznicy zaw. umowy o jednolit. froncie między PPS i PPR, przemówienia okol. wygłoszą: wicemin. P. i H. tow. L. Grossfeld (PPS) i dyr. nacz. Centr. Zarz. Przem. Metalowego tow. M. Lesz.

KOŁO TERENOWE nr 7 PRAGA CENTRALNA

W dniu 28 bm. o godz. 18.30 odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

INFORMACJE:

STOŁECZNA SZKOŁA PARTYJNA

Stołeczna Szkoła Partyjna zawiadamia, że w dn. 29 bm. o godz. 16, odbędzie się otwarcie II turnusu szkoły III stopnia. Wszyscy zgłoszeni towarzysze winni stawić się w SK-PPS (Mokotowska 24) w dniu 29 bm. o godz. 15,30.

WERYFIKACJA TOWARZYSZY CZERNIAKOWA

Komisja Weryfikacyjna Dzielnicy Czerniaków wzywa towarzyszy Dzielnicy o zgłaszanie się do sekretariatu, celem odebrania kwestionariuszy personalnych, niezbędnych do przeprowadzenia weryfikacji. Sekretariat czynny codziennie w godz. od 12 — 20.

DZIELNICA GROCHÓW

Komitet Dzielnicy PPS Grochów wzywa wszystkich towarzyszy niezrzeszonych w Kołach fabrycznych, do stawienia się w lokalu Dzielnicy Grochów przy ul. Podskarbińskiej 6, II piętro — w dniach 27. XI.—28.XI.47 r. w czasie od godz. 18—21.

Z. N. M. S.

EGZAMINY DLA UCZESTNIKÓW KURSÓW SZKOLENIOWYCH

Egzaminy dla uczestników kursów szkoleniowych ZNMS odbywać się będą od 1 — 6.12 br. w godz. 17 — 20, w lokalu ul. Mokotowska 24.
Porządek egzaminów następujący:
Kurs B — wtorek (2.12), piątek (5.12).
Kurs C — środa (3.12), sobota (6.12).
Warunkiem dopuszczenia do egzaminu jest złożenie najpóźniej do dn. 26 bm. pracy na temat: „Dlaczego jestem socjalistą".

ZEBRANIE KOMISJI SZKOLENIOWEJ

Dnia 28 bm. o godz. 15, odbędzie się zebranie komisji szkoleniowej środowiska.

KOŁO PRZY KURSIE PRZYGOTOWAWCZYM

W dniu 29 bm. o godz. 20.30 odbędzie się zebranie organizacyjne Koła kursu przygotowawczego w świetlicy ZNMS, Mokotowska 24.

SPRAWOZDANIA

POWIATOWA RADA PPS NOWY SĄCZ

W dniu 19 bm. o g. 10 odbyło się zebranie Pow. Rady PPS Nowy Sącz w sali konferencyjnej Pow. Komitetu PPS.
Rada wybrała swoje prezydium w osobach: przewodniczący tow. Józef Wilczyński, zastępcy przewodniczącego tow. tow. Józef Karwat, Józef Witowski.
Tow. Bałaban, delegat WK-PPS Kraków, wygłosił referat polityczny o sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej, po czym Rada wybrała tow. tow. Kazimierza Zabże i mgr. Juliana Pukowskiego, jako delegatów do rozszerzonej Rady Wojewódzkiej PPS.

KONFERENCJA ROZSZERZONEGO AKTYWU PPS i PPR NOWY SĄCZ

W dniu 17 bm. o godz. 16.30 odbyła się w PK-PPS w Nowym Sączu konferencja rozszerzonych aktywów PPS i PPR. Zebraniu przewodniczył tow. Greń (PPS).
W dyskusji cały szereg towarzyszy z obu Partii zabierało głos w sprawach aktualnych, a przede wszystkim o Społ. Kontroli Cen, walki z nielegalnym handlem, umowie zbiorowej w budownictwie itp.
Obrady toczyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia, przy czym podkreślano obustronnie konieczność odbywania tego rodzaju konferencji jak najczęściej.

WSPÓLNIE ZEBRANIE KÓŁ KOLEJOWYCH PPS i PPR W TŁUSZCZU

W dniu 23 bm. dbyło się wspólne zebranie kół kolejowych PPS i PPR w Tłuszczu, na którym przedstawiciel WK PPS tow. Żak referował sprawy jednolitego frontu. Uchwały Rady Naczelnej PPS z dnia 30.VI. br. oraz Uchwały CKW PPS z dnia 21 października br.
Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja na tematy ogólne i gospodarcze.

ZEBRANIE PRAWNIKÓW SOCJALISTÓW W KIELCACH

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Kielcach zebranie Koła Prawników przy Wojewódzkim Komitecie PPS.
Na wstępie radca prawny CKW-PPS — tow. Karniol, wygłosił wspomnienie o jednym z wybitnych prawników-socjalistów jakim był H. Lieberman.
O zadaniach i pracy prawników socjalistów mówił następnie przewodniczący Wojewódzkiego Koła tow. H. Paluszyński z Radomia.
Po przemówieniach odbyła się ożywiona dyskusja, w czasie której poruszano szereg aktualnych zagadnień, dotyczących działalności członków koła.

*

Koło Prawników Socjalistów przy Wojewódzkim Komitecie PPS w Kielcach zrzesza prawników sędziów, prokuratorów, adwokatów i urzędników państwowych i samorządowych o kwalifikacjach prawniczych. W poszczególnych powiatach tworzone są koła przy Miejskich wzgl. Powiatowych Komitetach PPS. Najżywotniejszą działalność rozwija Koło Prawników przy Miejskim Komitecie PPS w Radomiu.

PARTIE ROBOTNICZE WALCZĄ ZE SPEKULACJĄ

Na wspólnej odprawie aktywu miejskiego PPS i PPR w Gdańsku, zwołanej z okazji zbliżającej się rocznicy podpisania umowy o jedności działania obu Partii robotniczych, głównym tematem obrad była sprawa walki ze spekulacją.

OM TUR-owcy i ZWM-owcy WSPÓLNIE RADZĄ NAD ROZWOJEM MŁODZIEŻOWEGO WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

W Łodzi odbyła się wspólna miejska konferencja aktywu robotniczego Organizacji Młodzieży TUR oraz Związku Walki Młodych.
Tematem obrad, w której uczestniczyło 200 aktywistów obu organizacji, były zagadnienia związane z realizacją współzawodnictwa pracy między młodzieżą górniczą a młodzieżą zatrudnioną w przemyśle włókienniczym.

WSPÓŁPRACA OM TUR i ZWM ZACIEŚNIA SIĘ

W Wojewódzkiej Szkole Organizacyjnej ZWM w Łodzi, odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego wojewódzkiego kursu szkoleniowego dla aktywistów OM TUR i ZWM—przodowników pracy oświatowej wśród młodzieży. Na kurs ten, który trwać będzie trzy tygodnie, przyjętych zostało 60 członków OM TUR i ZWM z terenu Warszawy, Łodzi oraz województw: łódzkiego, warszawskiego, kieleckiego, lubelskiego i rzeszowskiego. Jest to pierwszy tego typu kurs w Polsce.

Rozpoczęcie wykładów w A. N. P.

1 grudnia o godz. 16-ej rozpoczynają się wykłady dla wydz. dyplomatyczno - konsularnego i społeczno - administracyjnego w gmachu ANP Reja 7. Wykłady wydz. dziennikarskiego na razie jeszcze odbywać się będą w gmachu Szkoły Dziennikarskiej przy ul. Rozbrat, mają być jednak przeniesione do Akademii Nauk Politycznych na ul. Reja 7, gdzie już obecnie mieści się dziekanat wydz. dziennikarskiego.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego w A.N.P. odbędzie się dn. 9 grudnia.

Ukończono tegoroczny plan robót przy budowie mostu Śląsko-Dąbrowskiego

Firma „Mostostal" zakończyła ostatnio najtrudniejszą i najkosztowniejszą część robót wykonanych przy budowie mostu Śląsko - Dąbrowskiego. Filary w części podwodnej zostały już po uprzednim rozebraniu, całkowicie odbudowane. Zakończono więc część prac przewidzianych na obecny rok.

Pod dyktandem zimy

O ile warunki atmosferyczne pozwolą budowa prowadzona będzie w dalszym ciągu przez okres zimowy.

Granit do odbudowy filarów (część nadwodna) jest już ładowany w kamieniołomach śląskich. W najbliższych dniach przygotowane odpowiednio bloki t. zw. licówka, zacznie nadchodzić do Warszawy. Podkreślić tu należy sprawność z jaką kamieniołomy śląskie wykonywują zlecone zamówienie.

Bez względu na to, jak ułoży się praca w okresie zimowym do chwili rozpoczęcia montażu pierwszego przęsła (co nastąpi prawdopodobnie w lipcu przyszłego roku) roboty przy nadwodnej części filarów będą już ukończone. Od tej chwili rozpocznie się efektywna budowa mostu, który jak wiadomo, ma być w 1949 roku ukończony.

18.000 m. sześc. ziemi

240-osobowa załoga robotnicza, zajęta przy Śląsko - Dąbrowskim moście oprócz prac przy filarach, będzie miała w najbliższym czasie do wykonania szereg poważnych robót ziemnych.

Pierwsza — to regulacja Wybrzeża Kościuszkowskiego i Gdańskiego. Analogiczna praca jest również do wykonania po stronie praskiej.

Druga — to rozbiórka t. zw. wiaduktu Pancera. Wywieźć trzea będzie około 18 tys. metrów sześć. ziemi, która zostanie użyta do regulacji Wisły przy Kępie Potockiej. Po usunięciu nasypu otwarty będzie pod jazd pod przyszłym wiaduktem przy moście. W obecnej chwili przystąpiono już do usuwania nawierzchni Wybrzeża Kościuszkowskiego i Gdańskiego.

Znika ofiara lodochodu

Z budową nowego mostu wiążą się sprawa rozbiórki pozostałych jeszcze wraków, zniszczonego mostu wysokowodnego. W dwa tygodnie wykonano już około 40 proc. pracy, co jest osiągnięciem zasługującym na szczególne uznanie. Ten niespodziewanie dobry wynik (obliczano, że rozbiórka potrwa do 3-ch miesięcy) zawdzięczać należy dużej ofiarności zatrudnionych tam robotników, którzy wiedząc, jak niebezpieczna może być, podczas lodochodu, „grobla", leżąca w poprzek koryta rzeki, starają się jak najszybciej ją usunąc. Dzięki ich pracy zlikwidowane będzie niebezpieczeństwo ewentualnego spiętrzenia lodów na tej zaporze.

Taki jest obecnie obraz robót przy moście Śląsko - Dąbrowskim, będącym, jak wiadomo, najwcześniej rozpoczętym fragmentem przyszłej trasy WZ. Znacznego zwiększenia tempa prac należy oczekiwać po ostatecznym zatwierdzeniu projektu trasy. Na razie wszystkie roboty mają charakter raczej przygotowawczy. (wk)

„600-lecie Statutów Wiślickich"

Zarząd Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia Prawników Demokratów zawiadamia, że 30 bm. (w niedzielę) o godz. 10-ej w lokalu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — Al. Stalina 26 prof. dr. M. Grabski wygłosi odczyt pt. „600-lecie statutów wiślickich"

Słowo wstępne wygłosi tow. min. H. Świątkowski.

Za dużo pasażerów za mało pieniędzy

NA pozór wydaje się to nieprawdopodobne, a jednak „oblepione" pasażerami autobusy i tramwaje MZK pracują wciąż jeszcze z deficytem. Jak bowiem wykazują dane liczbowe od kwietnia do października r. b. M.Z.K. przewiozły 125,336,928 pasażerów, którzy zapłacili 776.312.720 zł. Na jeden przejazd wypada więc 6,19 zł. czyli o 0,02 zł. poniżej ceny kalkulacyjnej.

Sumy te zaspokajają tylko bieżące wydatki eksploatacyjne oraz pozwalają częściowo pokryć niedobory z drugiego półrocza 1946 i pierwszego kwartału 1947 r. powstałe przed ostatnią podwyżką, która miała miej- w marcu 1947 r.

Do końca r.b. należy więc liczyć się z 30 do 40 milionami zł. deficytu.

JAKO przyczynę tego stanu podaje się zbyt niskie ceny biletów ulgowych, okresowych, których ilość wzrasta nieproporcjonalnie w stosunku do biletów normalnych.

Sytuacja finansowa MZK jest więc naprawdę ciężka. Biuro Koordynacji Przedsiębiorstw Miejskich, które rozważało sposoby rozwiązania tych trudności nie widzi innego wyjścia, jak tylko podwyżkę taryfy. Tej treści wniosek został też przesłany do Prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

Biuro Koordynacji wychodzi z założenia, że przede wszystkim rewizji powinien zostać poddany system zbyt szeroko stosowanych ulg. Jako argument wysuwa się twierdzenie, że już obecnie, wobec przedłużenia szeregu linii, większość pracowników może dostać się do miejsca pracy, korzystając z dwóch linii. Toteż cena biletów ulgowych na więcej linij niż dwie linie powinna odpowiednio wzrosnąć. Projektowana jest też podwyżka cen biletów normalnych autobusowych i trolleybusowych. *(Rem)*

Przed świętami Bożego Narodzenia rynek dostatecznie zaopatrzony

Okres przedświąteczny jest z jednej strony okresem wzmożonych zakupów i wielkich kłopotów gospodyń — z drugiej okresem „pomyślnej koniunktury" dla kupców, wśród których utarło się mniemanie, że przed świętami „można zarobić". Ta „pomyślna koniunktura" zależna jest naturalnie w pierwszym rzędzie od nasycenia rynku towarami pierwszej potrzeby.

W tym roku sytuacja na rynku, jak informują nas kompetentne czynniki, przedstawia się następująco:

CHLEB I MĄKA

Definitywnie został uporządkowany rynek chlebowy. Resort Zaopatrzenia sporządził spis wszystkich piekarń; dla każdej z nich ustalono zdolność wypieku. Na podstawie tego przydzielana jest piekarniom przez „Społem" i PCH, na specjalne legitymacje, taka ilość mąki pszennej i żytniej, która uniemożliwia jej sprzedaż na wolnym rynku.

Mąka pszenna 70 proc. rozprowadzona jest także do wolnej sprzedaży przez spółdzielnię, sklepy państwowe oraz dużą część sklepów prywatnych w cenie 70 zł. za kg.

Rynek warszawski jest dostatecznie zaopatrzony w mąkę, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w ostatnich tygodniach kontrola handlu nie notowała przekroczeń cen pieczywa.

MASŁO

Sytuacja na rynku maślanym przedstawia się o tyle pomyślnie, że nie odczuwa się obecnie braku tego cennego towaru. Ceny mają już tendencje zniżkową. W najbliższym czasie spodziewana jest zwiększona podaż masła; dostawca otrzymuje obecnie w rejonowych mleczarniach dużą premię w otrębach, których ilość wzrosła poważnie w związku ze zmniejszeniem procentowości przemiału.

Premia ta nie tylko powiększy udój mleka (nastąpi to w nieco późniejszym okresie) — ale zachęci również chłopa do dostarczania mleka mleczarni zamiast bezpośredniego, jak dotychczas odnoszenia go do nabywcy.

WĘDLINY I TŁUSZCZE

Ceny wędlin nie uległy większym zmianom. Słonina — po rozsądnym unormowaniu ceny w Warszawie (320 zł. za kg.) — przestała znikać na prowincję i jest jej dość. Cennik nie jest przekraczany.

Ogólnie na podstawie obserwacji Komisji Notowań Cen, stwierdzić należy, że ceny na artykuły pierwszej potrzeby w Warszawie są całkowicie ustabilizowane. Ustalony ostatnio cennik jest realny i obowiązuje bezwzględne jego przestrzeganie. (pa)

Notatnik stolicy

WOJSKO — SPOŁECZEŃSTWU

8 grudnia br. odbędzie się w Teatrze Polskim o godz. 11 akademia, zorganizowana przez wojsko pod hasłem „Wojsko — społeczeństwu" W tym samym dniu o godz. 19 akademia powtórzona zostanie w sali „Roma" dla młodzieży szkolnej.

ZBIOROWE WYJAZDY NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

Po raz pierwszy po wojnie, PBP Orbis, organizuje zbiorowe wyjazdy na święta Bożego Narodzenia. Jako miejscowości wypoczynkowe przewidziane są: Zakopane, Szklarska Poręba i Giżycko. Pobyty w tych miejscowościach będą trzydniowe i tygodniowe. Organizaorzy przewidują szereg imprez rozrywkowych, jak zawody narciarskie, festyny na lodzie, wyścigi jachtów lodowych (bojerów) itp.
Wszelkich informacji o wyjazdach świątecznych udzielają wszystkie placówki PBP Orbis.

ZWIEDZAMY GMACH URZĘDU TELEKOM.

W niedzielę 30 bm. P. T. K. organizuje wycieczkę do gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego, róg ul. Nowogrodzkiej i Poznańskiej. Uczestnicy wycieczki zwiedzą salę dalekopisów, telegrafii wielokrotnej, stację telefonów międzymiastowych itd. Zbiórka o godz. 11.45 w hallu gmachu Urzędu Pocztowego (Nowogrodzka, róg Poznańskiej).

KOMENDA M. O. ZAWIADAMIA:

Ponieważ zdarzają się wypadki, że instytucje, urządzając różne imprezy z udziałem większej ilości publiczności, zwracają się do organów M. O. w ostatniej niemal chwili o wydelegowanie pewnej ilości milicjantów, celem zabezpieczenia porządku, a organa M. O. mając zwykle swe czynności rozłożone wg planu z góry na kilka dni, nie mogą wyznaczyć milicjantów lub delegują ich w niewystarczającej liczbie. Celem uniknięcia tego prosimy o każdorazowe powiadomienie pisemne o mającej się odbyć imprezie Komisariat lub Komendę M. O. m. st. Warszawy na 4 dni przed imprezą.
Prosimy również o podawanie przybliżonej liczby osób, które wezmą udział w imprezie, a to w celu zorientowania jaką ilość funkcjonariuszy M. O. należy delegować na daną imprezę.

GWIAZDKA DLA ŻOŁNIERZY

26 bm. odbyło się w sali konferencyjnej stołecznej Rady Narodowej zebranie obywatelskiego komitetu akcji gwiazdkowej dla żołnierzy Garnizonu Warszawskiego. W roku bieżącym, jak i w roku zeszłym ludność stolicy urządzi gwiazdkę swojemu obrońcy — żołnierzowi. Wszystkie jednostki stacjonujące w Warszawie otrzymają w darze biblioteczki, sprzęt świetlicowy lub sportowy. Dla chorych żołnierzy w szpitalach będą sporządzone specjalne upominki, które wręczą przedstawiciele ludności stolicy.

INAUGURACJA ROKU W AKADEMII STOMATOLOGICZNEJ

Uroczysta inauguracja roku ak. 1947/48 w Akademii Stomatologicznej w Warszawie, odbędzie się dn. 30 bm, tj. w niedzielę w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego, Krakowskie Przedmieście 26/28.

UWAGA! UCZESTNICY WALKI ZBROJNEJ

Stołeczno-Wojewódzki Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokrację komunikuje, że z dniem 25 bm. została otwarta Dzielnica Warszawa-Południe.
Sekretariat czynny od godz. 16—18 w lokalu przy ul. Willowej 8/10. Wszyscy członkowie zamieszkali na terenie Warszawa-Południe, winni zgłosić się w wyżej wymienionym sekretariacie.

SETNE ZEBRANIE GIEŁDY

26 bm. w lokalu Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 16/18, odbyło się setne z rzędu zebranie giełdowe i setne posiedzenie Komisji Notowań. W zebraniu wzięli udział członkowie Giełdy, reprezentujący sektor państwowy, spółdzielczy i prywatny. W ciągu swojej dotychczasowej działalności, tj. od 15 marca, Giełda Zbożowo-Towarowa przeprowadziła 2.878 tran sakcji na 177.478 ton, wartości ok. 2 i pół mild. zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji wojskowej R.K.U. Nowa-Sól., wieś Dębowo, pow. Głogów. Dowód osobisty, Wolski Józef. 14862

UNIEWAŻNIAM kartę rzemieślniczą nr 1604, wydaną przez Wydział Kontroli Przem. Warszawa z dn. 9.XII.46, J. Mierzecka. 14870

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody — Piszczyńska Czesława: legitymacje Wyzwolenie, Pocztowiec, Ligi Morskiej, Związków Zawodowych, Czerwonego Krzyża. 14853

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie tymczasowe o demobilizacji, wydane przez RKU Praga, na nazwisko Garnkowski Zygmunt, zam. ul. Grochowska 353 m. 40. Proszę o zwrot. 14369

SKRADZIONO we Wrocławiu zaświadczenie nr 23320 o zwolnieniu ze służby wojskowej, wydane RKU Siedlce, legitymację i dyplomy na odznaczenia wojskowe i Kennkartę na nazwisko Rosa Tadeusz Jan, zam. Mizary, gm. Prawda, pow. Łuków. 14861

UNIEWAŻNIAM zgubione: dowód osobisty, kartki żywnościowe, Malczyk Julianna. 14872

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PPS, Jakubowska Ewelina. 14871

A) MECHANICZNA pralnia chemiczna zatrudni zaraz na dobrych warunkach prasowacza i prasowaczkę Zgłoszenia — Marszałkowska 59/61 m. 1. 14814

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 29 LISTOPADA
Warszawa I

6,00 Sygnał czasu; 6,15 Wiad. por.; 6.20 Muzyka; 7,00 Dziennik por.; 7,15 Muzyka; 8,35 „Starosta Warszawski" J. Ign. Kraszewskiego, cz. XXVIII; 8,50 Muzyka; 10,40 Audycja Min. Oświaty; 12,03 Wiad. południ.; 12,15 Muzyka; 12,20 „Z mikrofonem po kraju" — reportaż; 12,30 Aud. rozrywk. Wyk. Orkiestra Rozgł. Poznańskiej pod dyr. M. Giżelskiego; 14.00 Koncert Zespołu Instrum. J. Cajmera z udziałem A. Boguckiego — piosenki; 14.30 Muzyka jugosłow.; 16,00 Dzien. popoł.; 16,30 „Kichuś majstra Lepigliny" słuch. dla dzieci; 17.00 „Przy sobocie po robocie"; 18,15 „Wieczór literacki"—„Współczesna poezja jugosłow."; 19.00 Audycja dla świata pracy—„Umowa PPS i PPR"; 19,10 Audycja dla wsi; 19,30 Muz. Polska wyk.: Orkiestra P.R. pod dyr. A. Rezlera, chór dzieci; 20,00 Dzien. wiecz.; 20,50 Pogadanka sportowa; 21,00 „Powstanie Listopadowe w pieśni i muzyce"; 21,45 Audycja Biura Studiów; 22,00 Słuchowisko; 23.00 Ostatnie wiad; 23,20 Muzyka taneczna; 1,00 Hymn.

Warszawa II

16,00 Dzien. popoł.; 16.30 Muzyka; 16,45 Felieton Aktualn.; 16,55 VI aud. z cyklu „Kompozytor Tygodnia" — Fryd. Chopin; 17,45 Pieśni kompoz. polskich w wyk. Kryst. Madeyskiej; 18,05 Muzyka popularna; 18,20 „Starosta Warszawski"; 18,50 „Słuchamy muzyki" aud. słowno-muzyczna w oprac. W. Rudzińskiego; 19,30 „Melodie ludowe"; 20.00 Dzien. wieczorny; 20,50 Muzyka; 21,00 „Ballady Mazowieckie" — słuch.; 21,45 Kwadrans piosenek w wyk. chóru „Czejanda"; 22,00 Koncert Orkiestry Tanecznej R. P. pod dyr. J. Cajmera.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Piątek g. 18 — Wilki i owce.
Sobota g. 13,30 — Wilki i owce; g. 18 — Hamlet.
Niedziela g. 14,00 — Szkoła obmowy; godz. 18,00 — Pan inspektor przyszedł.
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Nie igra się z miłością"
TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20): godz. 19 „Roxy".
TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18,30 „Wesele Figara"
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Żołnierz i bohater".
TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Wszystko na dobre się zmienia" (teatr „Miniatury").
TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2) godz. 19 „Ożenek".
„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31) g. 12 (dla szkół) widowisko „Na jagody".
„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (ul. Zygmuntowska 8): „Na wszelki wypadek". Pocz. o godz. 17,15 i 19,15.
W niedziele i święta popołudniówka o godz. 15.
TEATR KUKIEŁKOWY RTPD „BAJ" (w sali „Comoedii", ul. Szwedzka 2): dn. 28, 29 bm. — godz. 15,30; 30 bm. — godz. 12 „Dziwy leśne".

FRANCO AUTORI PRZYJECHAŁ

Znakomity dyrygent amerykański Franco Autori, znany w Polsce z zeszłorocznego pobytu — przyjechał wczoraj do Warszawy. Będzie on dyrygował orkiestrą Filharmonii Warszawskiej na koncercie 5 grudnia br. Poza tym da szereg koncertów w większych miastach Polski.

K. IWANOW i L. OBORIN W FILHARMONII

Piątkowy koncert symfoniczny Filharmonii Warszawskiej 28 bm. zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Przy pulpicie kapelmistrzowskim jeden z najlepszych dyrygentów radzieckich Konstanty Iwanow. Solista wieczoru będzie Lew Oborin, który odegra koncert fortepianowy b-moll Czajkowskiego. W programie koncertu poza tym V Symfonia i „Kaprys włoski" Czajkowskiego.
Bilety w kasie Filharmonii (gmach „Romy") w godz. od 10—13 i 15—18 codziennie.

„CZAR OPERETKI" W „ROMIE"

W niedzielę, 30 bm., odbędzie się w „Romie" o godz. 18, Koncert Jubileuszowy znanego artysty operetkowego Kazimierza Dembowskiego. Pierwsza część koncertu poświęcona została ariom i fragmentom z najpiękniejszych operetek. Wykonawcami tej części będą Eina Gistedt, Xenia Grey, Lucyna Messal, Ola Obarska i sam jubilat oraz orkiestra pod dyr. O. Straszyńskiego.
Wykupione bilety ważne. Pozostałe do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa Zgoda 12.

BALET PARNELLA W NOWYM PROGRAMIE

Po 124 występach w miastach Rzplitej, Balet Parnella zademonstruje w „Romie" swój trzeci, całkowicie nowy program, złożony z trzech odrębnych części.
W pierwszej zobaczymy poematy taneczne „Lalki Polskie", „Przebudzenie Sziwy", „Cagliostro". Druga część eksperymentalna w 20 impresjach tanecznych pokusi się o pokazanie historii tańca od Adama — do Freda Astaira. Będą to zabarwione parodią, ironią i groteską migawki choreograficzne. Część trzecia przedstawi obraz taneczny „Lech, Czech i Rus" i sensacyjny „balet latający" (w dokładnym znaczeniu tych słów). Ponadto do wielkiego nowego programu Parnell dodaje „Kuszenie Szatana" i „Terpsychorę na podwórku". Zespół tworzą młodzi temperamentem tancerze: K. Gruszkówna, H. Mancewiczówna, Kr. Marynowska, M. Łapińska, L. Paczuska, Kr. Sosnowska, A. Kalinowski, W. Milon, H. Tomaszewski i Feliks Parnell. Orkiestra pod kierownictwem kompozytora St. Dzięgielewskiego. Występy odbędą się w „Romie" w niedzielę 30 listopada o 15,30, poniedziałek 1, wtorek 2 grudnia o 19 oraz we wtorek 9, środa 10, czwartek 11, sobota 13 i niedziela 14 grudnia o 19. Bilety już do nabycia w kasie „Romy" od 10 do 17 bez przerwy.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „W imię życia". Początek o godz. 13, 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o g. 19.
„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Curie-Skłodowska". Początek seansów: g. 13, 15,30, 18 — dla Zw. Zaw., g. 20,30.
„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Awantura w zaświatach. Początek seansów o g. 15 19, 21; dla Zw. Zaw. o g. 17.
„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Noc grudniowa".
„SYRENA" (Inżynierska 2): „Baryłeczka". Pocz. seansów o godz. 14, 16,30, 21,30, dla Zw. Zaw. o godz. 19.
„TĘCZA" (Suzina 4): „Młodość Tomasza Edisona". Początek seansów o g. 13,15, 17, 21; dla Zw. Zaw. o g. 19.
„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. 1) Kronika filmowa, 2) przegląd sportowy, 3) Wieliczka, 4) w pracowni plastyków. Cena wszystkich miejsc 35 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90, od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Reklam. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. [illegible] oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet" Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz sklep z mat. [illegible] i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Piusa [illegible] [illegible] 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 18 i oddziały Marszałkowska 8-6, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26;

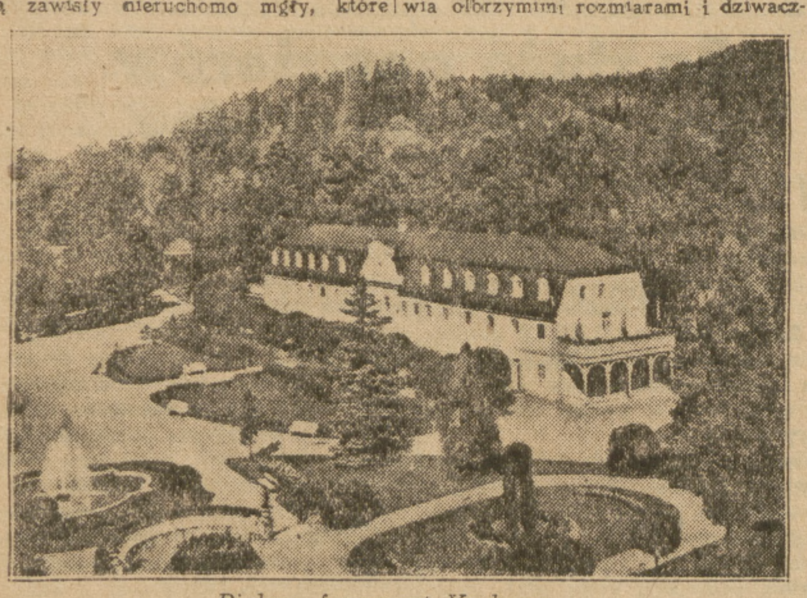
REDAGUJE KOMITET B — 37799 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

Kudowa w szacie jesiennej

Uzdrowisko świeci pustką

Kudowa w listopadzie.

Do Kudowy, gdzie spędziłem miesięczny urlop zdrowotny, toczy się pociąg uroczą serpentyną, wijącą się pośród rozsiadłych po stokach gór i pagórków malowniczych uzdrowisk dolnośląskich. Nad szczytami gór, bielejących tu i ówdzie od opadłego już śniegu, olbrzymią śnieżno-białą szatą zawisły nieruchomo mgły, które



Piękny fragment Kudowy

w dni pogodne, w promieniach jesiennego słońca jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej opadają i znikają, ukazując przepiękny widok niezapomnianego pejzażu górskiego. Powietrze czyste i świeże. Wszystko to wywołuje nastrój pełen optymizmu.

Kudowa jest jedynym z najpiękniejszych uzdrowisk dolnośląskich i polskich. Leży w północno-zachodniej części Dolnego Śląska tuż u samej granicy czeskiej, w powiecie kłodzkim. Sławę międzynarodową zawdzięcza znanym z nadzwyczajnych właściwości leczniczych wodom mineralnym, zawierającym cenny i rzadki składnik — arsen, którego działanie lecznicze stosuje się przede wszystkim w chorobach serca, następnie w niedokrwistości i w objawach nadczynności tarczycy.

Kamienie mówią o historii

Na zboczu Góry Zamkowej, wśród olbrzymich modrzewi leży stary, zapomniany cmentarz. Na nim obok wspaniałych marmurowych płyt z napisami gotyckimi widnieją szare kamienne krzyże z wypłukanymi przez deszcze napisami, które opowiadają nam historię ziemi śląskiej, o tych którzy mimo wiekowej niewoli niemieckiej nie dali się zgermanizować i pozostali do końca Polakami. Nazwiska takie, jak Malutki, Rokotnicki, Kolczyk, więcej nam mówią o polskości tych ziem, niż kroniki i zabytki.

Że uzdrowisko było ongiś polskie, świadczy chociażby sama pierwotna nazwa miasta; wywodząca się od słowiańskiego Chudoba, dla określenia istniejących w tej okolicy ciężkich warunków życiowych. Nazwa ta zmieniała się wielokrotnie po roku 1945 (Chudoba, Chudobina), aż wreszcie ustaliła się na stałe: Kudowa-Zdrój.

Państwowy Zakład Uzdrowiskowy zaopatrzony jest w pierwszorzędne urządzenia lecznicze i posiada jedną z najpiękniejszych w Europie pijalnię. Dla użytku kuracjuszy oddany jest wspaniały park, ciągnący się na przestrzeni kilkudziesięciu hektarów. Pośród olbrzymich kilkusetletnich drzew, biegną wszerz i wzdłuż parku piękne, kręte alejki, powiązane z główną aleją w harmonijną całość.

Na malowniczym tle drzew i innych okazów botaniki, króluje ogromny świerk, który — niby wspaniała pagoda z dalekiego wschodu — zadziwia olbrzymimi rozmiarami i dziwacznym kształtem. Stąd wspaniały widok na Górę Zamkową, pokrytą całkowicie zielonym całunem drzew.

Chcemy tu widzieć więcej ludzi pracy

Zakład otwarty jest przez cały rok. Najsilniejsza frekwencja przypada na wiosnę i lato. W jesieni ruch tu stosunkowo słaby. Ludzie pracy korzystają z dość znacznych ulg, tak, że nie wiele wydają na siebie w ciągu 4-tygodniowego pobytu w uzdrowisku.

Poważnym mankamentem naszych uzdrowisk w ogóle to znikomy odsetek robotników w sanatoriach i domach odpoczynkowych.

Chcemy widzieć w większych ilościach niż dotychczas w pięknym uzdrowiskach dolnośląskich pracowników fizycznych i robotników ciężkiego przemysłu, fabryk, kopalń i hut. Społeczna masowa akcja lecznicza świata pracy, powinna stać się naczelnym nakazem i hasłem zarządów i dyrekcyj wszelkich ośrodków przemysłowych.

Godne zwiedzenia malownicze okolice

Kuracjusze oraz turyści, przebywający w Kudowie, mają możność zwiedzenia niezwykle atrakcyjnych i pięknych jej okolic.

W Dusznikach znajduje się dom historyczny, miejsce pobytu w okresie potopu szwedzkiego (1669) króla Jana Kazimierza oraz budynek teatralny, w którym Fryderyk Szopen dał swój pierwszy koncert publiczny w roku 1826.

Oryginalną, lecz niezwykle makabryczną jest znajdująca się we wsi Czerwona pod Kudową kaplica, której sufit i ściany wyłożone są piszczelami i czaszkami ludzkimi, poległych i zmarłych na choroby epidemiczne podczas wojny 30-letniej (1618-1648).

Dalsze wycieczki wiodą do starego Kłodzka, Solic Zdroju, przemysłowego Wałbrzycha, Książna, gdzie znajduje się stary zamek piastowski, Jeleniej Góry, Cieplic, słynnych z muzeum ornitologicznego i ze starej biblioteki ze zbrojownią, Karpacza czy wreszcie na szczyt Śnieżki (1605 m.).

FRANCISZEK LEWANDOWSKI

GROCHĄ o ŚCIANĘ

Zaproszenie na bal

— Stop! — pokiwał nam ręką milicjant.

Jechaliśmy z Łodzi poczciwym redakcyjnym Fordziakiem. Późno już było i śpieszyło nam się bardzo, ale cóż... Władza.

Milicjant zajrzał do wnętrza samochodu i poprosił o prawo jazdy. Redaktor, prowadzący wóz po paru minutach wybrał wreszcie ze stosu dokumentów właściwą legitymację. Milicjant obejrzał ją dokładnie, zażądał dodatkowo książki wozu, zajrzał jeszcze raz do samochodu i zaprosił naszego redaktora do dyżurki.

Niektórzy negocjanci obecnej rzeczywistości uważają metodę częstych kontroli na szosach za ograniczenie swobody obywatelskiej. Inni natomiast cieszą się, że dzięki temu, złodziejom samochodowym coraz gorzej się powodzi...

Redaktor złodziejem samochodowym nie jest i uciekać nie próbował. Grzecznie udał się do dyżurki i pięknie skłonił się dyżurnemu.

Dyżurny obejrzał książkę wozu, a milicjant szepnął mu coś na ucho.

— Osób w samochodzie jest pięć — stwierdził dyżurny.

— Istotnie pięć — zgodził się uprzejmie redaktor.

— A w książce wozu napisane, że samochód jest czteroosobowy...

Redaktor zajrzał przez ramię dyżurnego i skonstatował, że rzeczywiście.

— Obywatel płaci karę.

— Ale przecież tego typu samochody mieszczą w sobie lekko siedem osób... przecież to jest służbowy wóz redakcyjny — nieśmiało zaprotestował redaktor.

— Przepis... — bezradnie rozłożył ręce dyżurny. — Napisano, że czteroosobowy... Płaci obywatel stuzłotowy mandat.

Śpieszyło nam się bardzo, więc redaktor nasz klnąc w duszy wysupłał sto złotych.

— Hm... — zakłopotał się dyżurny. — Zabrakło nam blankietów na mandaty... W takim razie niech obywatel kupi bilet na jutrzejszy bal organizowany przez milicję. Kosztuje tyle samo...

Wspomniałem, że śpieszyło nam się bardzo. Wziął więc redaktor bilet na bal milicyjny i pojechaliśmy dalej.

Oczywiście w pięć osób. Nikt nie protestował. Kupiliśmy przecież bilet na bal...

Na rogatce warszawskiej zatrzymano nas znowu. Milicjant sprawdził książkę wozu i prawo jazdy: — Dziękuję, — powiedział. — Wszystko w porządku.

Ruszyliśmy.

W pięć osób...

...Widać w Warszawie nie było balu milicji...

STRĄCZEK

SPORT

Reprezentacja zapaśnicza Polski na mecz z Czechosłowacją

W niedzielę, o godz. 17, w sali Wedla odbędzie się pierwszy po wojnie międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska — Czechosłowacja. Najlepsi zawodnicy polscy już od 15 bm. zebrani byli na obozie wyszkoleniowo-kondycyjnym w AWF-ie, przygotowując się poważnie do swego pierwszego występu na terenie międzynarodowym.

Eliminacje dały następujące wyniki: w wadze muszej Rokita pokonał w 9 min. Balwickiego; w wadze koguciej Marcok po ładnej walce uporał się po 6 minutach z doskonale zapowiadającym się Tobołą; w wadze piórkowej Stróżek wygrał na punkty z Kuszem; w wadze lekkiej Świętosławski przegrał niespodziewanie w 13 min. z Jakubowiczem; po zarządzonym przez kapitana związkowego przedłużeniu walki mistrz Polski po 1 i pół min. położył na łopatki swego zwycięzcę; w wadze półciężkiej Gryf w 17 min. zwyciężył Grosa; w wadze średniej Gołaś wygrał na punkty z Radoniem i w wadze półciężkiej Książkiewicz został pokonany przez Piętę. W wadze ciężkiej spotkania nie było, gdyż Gliński nie miał przeciwnika. Krakowianin Bajorek z powodu kontuzji ręki nie mógł wziąć udziału w eliminacjach i nie wystąpi w meczu z Czechami.

Po tych walkach kapitan sportowy PZA W. Ziółkowski ustalił ostateczny skład drużyny polskiej, który wygląda następująco:

w. musza — Rokita (W-wa), **w. kogucia** — Marcok (Śl.), **w. piórkowa** — Stróżek (Kr.), **w. lekka** — Świętosławski (W-wa), **w. półśrednia** — Gryf (Śl.), **w. średnia** — Gołaś (Śl.), **w. półciężka** — Książkiewicz (W-wa) i **w. ciężka** — Gliński (Łódź).

W kilku zdaniach

Hojny dar Wojska Polskiego. Wiceminister MON, gen. Jaroszewicz przefiarował na ręce skarbnika PKOL, dyr. Askanasa, 18 par butów narciarskich, 10 par butów wojskowych, 18 kompletnych mundurów, 36 par kompletów bielizny i 36 par skarpet wełnianych, jako dar W. P. dla narciarzy olimpijczyków.

Odwołanie rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie. Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej postanowił odwołać z dniem 1 grudnia br., ze względu na złe warunki atmosferyczne, wszystkie rozgrywki mistrzowskie w klasie A, B i C.

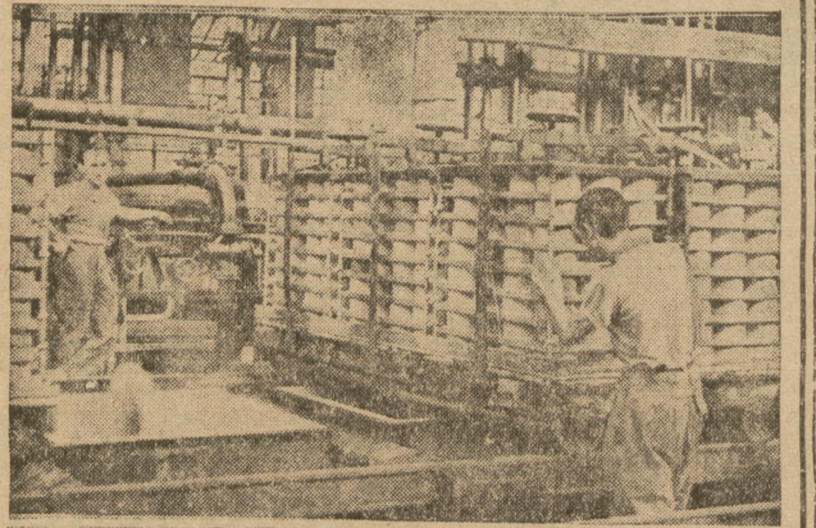
Polska zgłasza się do rozgrywek o puchar Davisa. Polski Związek Tenisowy zgłosił swój udział w grach o puchar Davisa na rok 1948.

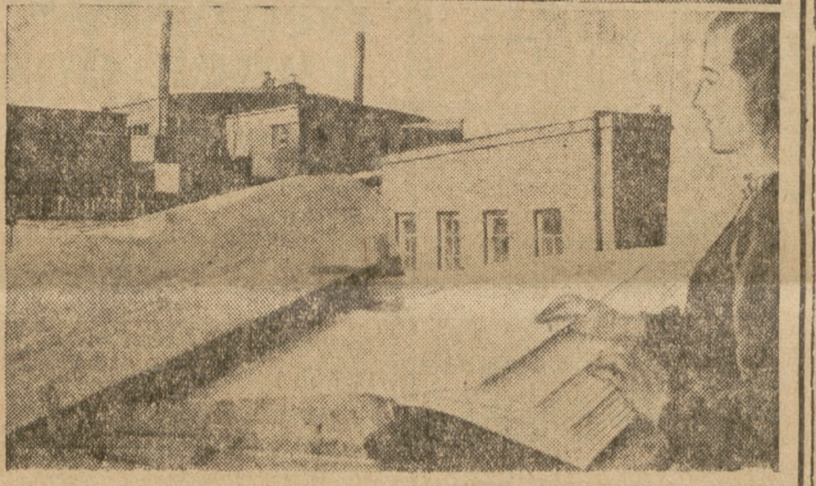
Mistrzostwa Polski w gimnastyce. W niedzielę, 30 bm., o godz. 10 w sali YMCA w Warszawie, rozpoczną się mistrzostwa Polski w gimnastyce.

Atleci śląscy jadą do Pragi. Reprezentacja zapaśnicza Śląska wyjeżdża dnia 10 grudnia br. do Czechosłowacji, gdzie rozegra mecz z reprezentacją Pragi.

Warszawski boks zdobył ujeżdżalnię. Władze wojskowe zgodziły się na organizowanie meczów pięściarskich w ujeżdżalni przy ul. Szwoleżerów. Sala jest ogrzewana i może być natychmiast oddana do użytku.

Sztuczny jedwab z Wrocławia





U góry: Na tle ogólnego widoku fabryki — maszyna pomysłu tow. Wawrzyszczyka do wyciskania na arkuszach celulozy wypukłości, uniemożliwiających sklejanie się arkuszy w kąpieli chemicznej.

W środku: Gotowe motki sztucznego jedwabiu w kąpieli parowej, nadającej niciom właściwą biel. Po kąpieli nici nawijane są na szpule.

Obok: Gotowe szpule sztucznego jedwabiu, przenoszone są do magazynu.

(Fotoreportaż SAP z wrocławskiej fabryki sztucznego jedwabiu).



Przedsiębiorstwo Państwowe
Film Polski
poszukuje:
Głównych Księgowych,
Buchalterów,
Kontystów,
Ekonomistów,
Magistra praw,
Inżynierów - mechaników,
Inżynierów - elektryków,
Inżynierów - budowlanych,
Wykwalifikowane siły biurowe.
Zgłaszać się ze świadectwami i życiorysami
Warszawa, MARSZAŁKOWSKA 56.
Biuro Personalne, IV piętro.



Niepohamowany snobizm święcił tu triumf; szulerzy, którzy podpatrywali wzajemnie swoje triki, witali się ceremonialnie, tytułowali się „wasza łaskawość" i mówili do siebie w trzeciej osobie. Renomowanie zasług nie znało granic. Każdy z tych rymorobów i śmiesznych poetów miał na swym warsztacie Iliady i Eneidy. Okłamywano się bezwstydnie w żywe oczy, każdy udawał, że wierzy drugiemu i liczył na to samo. Wielką nadzieją jednak był dla wszystkich teatr, on był rzeczywistym magnesem. Tam bowiem można było naprawdę zarobić — pięćdziesiąt, siedemdziesiąt talarów za jedną sztukę.

Nie, doprawdy, publiczność była zbyt wymagająca! A co za tym idzie, wymagający byli również dyrektorzy. Nawet autorowie o znanym nazwisku, taki Artieda czy Armendariz, rzadko tylko osiągali wystawienie swych sztuk. Właściwie istniał jeden jedyny Lope.

Było to zjawisko niezwykłe i wyjątkowe. Cały teatr owej epoki żył z tego jednego młodzika. Sześć trup wędrowych które objeżdżały Hiszpanię, grało niemal wyłącznie jego sztuki Opanował repertuar w Walencji, Sewilli, Burgos. Zwano go królem teatru, cudem natury, feniksem hiszpańskim. Dyrektorzy teatrów słali mu z daleka gońców do domu, z zamówieniami, pogróżkami, gotówką. Ci gońcy oblegali jego mieszkanie, czekali z tyłu w ogródku, póki nie wykończył sztuki. Stał dopiero w zaraniu kariery, a już był przysłowiowy. „Istny Lope" — powiadano o rzeczy, która wyglądała, brzmiała, albo smakowała szczególnie dobrze. Używali tego określenia również ludzie, nie mający pojęcia, kim jest Lope i czym jest teatr.

Cervantes widywał go nieomal codziennie. Bo to było najbardziej zdumiewające: ten człowiek potrafił napisać sztukę złożoną z 3000 wierszy między dwoma wschodami słońca, więc w czasie krótszym, niż go potrzebował kopista na przepisanie, i w dodatku pozostawał mu jeszcze czas na radości życia. Historie jego przygód miłosnych krążyły dokoła Zaułka Komediantów — bardzo liczne mimo jego stosunku z bujną Heleną Velasquez, która zresztą wyszła tymczasem zamąż i zwała się Osorio. Codziennie siedzieli oboje w szynku „Pod Herbem Leonu"*, i Lope nigdy nie sprawiał wrażenia człowieka, śpieszącego się do domu do kałamarza. Przeciwnie, czuł się tu świetnie. Opary uniżonej zawiści, bijące ku niemu, schlebiały najwidoczniej jego nozdrzom. Na cichego Cervantesa nie zwrócił z początku wcale uwagi — ot, siedział tu jakiś starszy jednoręki człowiek, bez określonego zawodu. Także potem, kiedy spotykali się częściej i rozmawiali z sobą, Lope okazywał mu tylko mierną sympatię. Coś w Cervantesie odpychało go widocznie.

Miguel ubolewał nad tym. Podziwiał wielce słynnego autora. Po owym pierwszym wrażeniu teatralnym nastąpiły dalsze i silniejsze. Prócz tego co kilka tygodni ukazywał się nowy tom Lopego, każdy zawierający dwanaście sztuk. Zaprawdę, tu miało się do czynienia z genialnością. Możliwe, że żadna z tych dwunastu sztuk nie osiągała doskonałości. Atoli każda z nich zawierała co najmniej sceny, których prawdziwa i wielka poezja zapierała człowiekowi dech. Było tu wszystko, co wzrusza i rozwesela — szeroki, pieniący się nurt tragizmu, humoru, groteski, mądrości, fantastyki i życiowego rozsądku sunął przed czytelnikiem. Nic nie dało się porównać z tą wszechstronnością. Ten człowiek brał temat, gdziekolwiek się nadarzał, każdy pochop był dlań jednako dobry: zamordowanie króla, nowela czy też wczorajsze plotki, Ariosto czy Tasso, ilustrowana ulotka; legenda o jakimś świętym czy rubaszny dowcip, opowiedziany przez towarzysza w szynku; Hiszpania, Grecja, Niemcy, Persja, Polska, Ameryka — w każdym kraju mogła się toczyć akcja.

W tym młodym człowieku nie było żadnej godności. Humory jego zmieniały się nagle, nie znał w niczym umiaru, co chwila wybuchał skandal z powodu pięknej Osorio, próżny był aż do absurdu, żadne pochlebstwo nie wydawało mu się zbyt gruboskórne; to był serdeczny i szczodry, to znów, w następnym momencie, zły i jadowity. Przyparty do muru z łatwością przeczył własnym słowom. Już ich nie pamiętał, to musiał powiedzieć ktoś inny... Był istotnie z godziny na godzinę kim innym — stupostaciowy proteus.

Podobnie przedstawiała się Cervantesowi jego twórczość. Wobec tej potwornie wezbranej twórczości, zdawało się, że nie ma się do czynienia z jednym pisarzem i poszczególnymi jego dziełami. Sprawiało to raczej wrażenie niepowstrzymanej erupcji natury, która także nie zastanawia się nad granicami i następstwem, lecz z kipiącego łona wyrzuca larwę i stwór — bez odpowiedzialności i bez wyczerpania.

Ale czy to był dziw natury, czy nie, faktem pozostawało, że ta niebywale płodna twórczość zamykała jemu i jego współczesnym drogę na scenę. Od dawna, rzecz prosta, zawarł znajomość z przedsiębiorcą teatralnym Velasquezem i jego konkurentem, Kasprem de Porres. Gdy jednak wspominał nieśmiało o swych pracach, o sztuce z przemianami „Obłąkana", którą miał na poły gotową, lub o rozgrywającej się w Konstantynopolu tragedii „Śmierć Selima", patrzyli nań życzliwie i myśleli o pięciu lub dziesięciu tureckich i innych sztukach, które im obiecał Lope. Położenie Cervantesa pogarszało się z dnia na dzień; właściciel gospody „Pod Herbem Leonu" napełniał mu kubek już tylko do połowy. Przemyśliwał już znowu nad tym, aby podjąć na nowo pisanie listów dla obcych, ale kto, nieumiejący pisać, korespondował w Madrycie? Od czasu do czasu zarabiał parę realów panegirykami, jakimi pisarze poprzedzali zwykle swoje książki. Ułożył jeden dla pewnego zabawiającego się w poetę karmelitanina, inny dla pewnego człowieka, nazwiskiem Juan Rufo, który opisał w nudnych wierszydłach życie don Juana d'Austria. Pięć niekończących się pieśni poświęconych było samej bitwie pod Lepanto... Jak przykro było Cervantesowi, skoro się potem dowiedział, że cały ten epos, który tak nadzwyczajnie zachwalał, okazał się bezwstydnym plagiatem. W ten sposób nie mógł żyć dalej.

(54) (D.c.n.)

* Leon — miasto w Asturii.